

# ZNAD WILII



## DWUTYGODNIK

Rok VI, nr 10 (115)

Wilno, 16-31 maja 1994

cena 30 ct.  
(3000 zł., indeks 383678)

### W numerze:

- Nasz pod Monte Cassino - s. 1 i 5
- Jan Milun - nasz rodak z Bostonu wrócił na Litwę z muzyką - s. 2
- Leszek Balcerowicz: Rozwód z socjalizmem - s. 3
- Traktat litewsko-polski - s. 4-5
- Prasa 60 lat temu donosiła... - s. 5
- Uchwycić to, co ucieka - s. 6
- Spotkania poetyckie Maj nad Wilią - s. 8

### INFORMACJE

●Premier Litwy Adolfas Šteževičius podpisał rozporządzenie o przydzieleniu na budowę polskiej szkoły im. Jana Pawła II 1 mln 400 tys. litów. ●Premier Litwy oświadczył, iż Pałac w Werkach nie zostanie sprywatyzowany, jako zabytek pozostanie własnością państwa. ●W kwietniu w porównaniu z marcem na Litwie produkcja zmniejszyła się o 17 proc. W ciągu miesiąca bezrobocie zmniejszyło się o 2,9 proc. Również zmniejszyła się inflacja, która wyniosła 1,6 proc. ●Ogłoszono wyrok na działaczy „Jedinstwa” oskarżonych o udział w próbach obalenia prawowitej władzy w 1991 roku. Aleksandra Smotkina pozbawi się wolności na 8 lat, Walerego Iwanowa - na 3,5, pozostałych czterech oskarżonych - na okres 3 lat, dwóch - zapłaci po 1500 litów kary. ●Po upływie trzech lat, w końcu maja opuści Litwę Daryll Johnson, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador USA w związku z zakończeniem pracy dyplomatycznej. ●Jak przewidywali widzowie polscy na Litwie, z wielkim trudem 12 maja doszło do podpisania umowy między stroną polską a Wileńskim Centrum Nadawczym oraz Telewizją Litewską o retransmisji TV Polonia (inf. na s.6). ●Do jednostek wojskowych przybyło tylko 42 proc. poborowych. Ich liczba w porównaniu z jesiennym zaciągami zmniejszyła się o 500 osób i wyniosła 3,5 tys. Coraz więcej notuje się nieprzydatnych ze względów zdrowotnych. ●Jako minimum socjalne na jednego mieszkańca rząd ustalił 50 Lt, minimalna płaca za godzinę ma być nie mniejsza niż 0,33 Lt (ok. 0,08 USD), gwarancje dochodu określono co najmniej na 20 Lt. ●Od 10 do 13 maja w Wilnie odbywała się Trzecia Międzynarodowa Wystawa Rolnicza „AgroBalt-94”, w której uczestniczyło 226 firm z 21 krajów. ●380 tys. USD przeznaczono na reklamę Litwy w amerykańskim magazynie „Newsweek”. ●Jednym z paradoksów nadgorliwości była zmiana nazwy księgarni z literaturą w języku polskim i obcych - „Przyjaźń” na „Aura”. Ostatnio podjęto decyzję na przywrócenia nazwy, która tradycyjnie funkcjonowała przez cały czas. ●W Kłajpedzie trwa praca nad pomnikiem ku czci pierwszej książki litewskiej. Monument zostanie odsłonięty po trzech latach, kiedy będzie obchodzona 450-rocznica wydania „Katechizmu” Martynasa Mażydyasa. ●W portowym mieście otwarto delfinarium Centrum Kultury Morskiej. Jest to unikalne pod względem inżynierijnym urządzenie o pojemności 2 tys. m<sup>3</sup>. Urządzono trybuny dla ponad tysiąca widzów, iluminatory do obserwacji delfinów. ●„Miss Litwa-94” została Jurga Tautkutė, studentka Akademii Medycznej. Wilnianka Iwona Matoń, „Najpiękniejszą Polką Litwy” zdobyła tytuł Miss Telewizji Litewskiej. ●Mało zamożnym mieszkańcom podwileńskich Rudziszek i Grzegorzewa w ramach opieki społecznej przydzielono 532 talony na bezpłatne korzystanie z... łaźni. ●W Samorządzie Miejskim rozpatrzono propozycję założenia kolejnego cmentarza w równinie parku w Kolonii Wileńskiej. ●W ub. roku zgłoszono 314 wypadków z użyciem broni palnej. Zastrzelono 56 osób. W 150 eksplozjach zginęło 21 osób, 60 zostało rannych. ●Na ewidencji służb narkologicznych jest ponad 51 tys. mieszkańców Litwy, przeważnie tych, których policja skierowała na badania, jak też cierpiących na psychozy alkoholowe. W roku ub. zarejestrowano 2436 pacjentów z diagnozą alkoholizmu. Zdaniem lekarzy, dotkniętych tą plagą jest znacznie więcej. ●W wypadkach przy pracy w ub. roku na Litwie zginęło 128 osób. ●W latach 1990-1993 podczas służby i poza nią z różnych przyczyn zmarło 36 żołnierzy-ochotników Ochrony Kraju. ●W ub. roku na drogach Litwy zginęło 58 dzieci, zaś 701 zostało rannych. ●W drugim półroczu Departament Statystyki przeprowadzi wybiórczy sondaż socjalno-demograficzny na temat samopoczucia społecznego mniejszości polskiej. Sondaż obejmie ok. 2 tys. mieszkańców w Wilnie i w 6 rejonach Litwy Wschodniej (Wileńszczyzny). ●Przypuszcza się, iż w VIII Kongresie Młodzieży Litwinów Świata, który rozpocznie się 11 lipca i potrwa 10 dni, udział weźmie 120 przedstawicieli z 14 krajów.



PANNO ŚWIĘTA, CO JASNEJ BRONISZ CZESTOGHOWY I W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE!

Stanisław Rolicz. Portret A. Mickiewicza na tle Ostrej Bramy. 1944, drzeworyt.

### W 50 rocznicę Bitwy o Monte Cassino

## TUTAJ POLSKI ŻOŁNIERZ WALCZYŁ JAK LEW

Pół wieku mija od czasu, gdy 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa zdobył Monte Cassino i na gruzach klasztoru zatknięta została flaga polska.

50 lat - to kawał czasu, a przecież pamięć o bitwie jest wciąż żywa, nie tylko u żyjących jeszcze jej uczestników oraz świadków owych dni, ale wszędzie, gdziekolwiek znajdują się Polacy.

Historyczne znaczenie tej bitwy najwierniej odzwierciedlają słowa gen. Władysława Andersa wypowiedziane z okazji jej dziesięciolecia: ... W historii 2 Korpusu, znaczonej tytuł zwycięstwami, wiele bitew było równie krwawych i wcale nie lżejszych, wspomniemy tylko o kampanii adriackiej, a potem o walkach w Apeninach i pod Bolonią. A jednak gdy zapytacie dziś ludzi - swoich i obcych - którzy czyn bojowy żołnierza polskiego najlepiej pamiętają, jaka nazwa wryła się najsilniej w pamięć, otrzymacie zawsze tę samą odpowiedź: Monte Cassino. Dlatego też zwycięstwo w bitwie o Monte Cassino jest własnością całego narodu.

Cofnijmy się na chwilę myślą ku pamiętnej wiosnie 1944 roku, gdy 2 Korpus ruszył do ataku na umocnione linie niemieckie. Zdawali sobie sprawę z tego, jak ciężkie to było zadanie. Już na wiele miesięcy przed nami walczyły o Monte Cassino wojska wielu narodów, składając hekatombę ofiar - na próżno. Niemiecka zapora na drodze do Rzymu pozostawała nieknięta. Niemcy uważali swe fortyfikacje za nie do zdobycia. Wzgórza panujące nad doliną rzeki Liri nazywali „stupami drogi do Rzymu”. Trudności terenowe były wprost olbrzymie. Wzgórza wyrastały niemal od razu z doliny rzeki, piętrząc się stromo. Ze wzgórz tych Niemcy mieli doskonałą obserwację. Niemiecka obrona oparta była o precyzyjny system flankowania ognia. Wszyscy, którzy brali udział w tej bitwie pamiętają, że trzeba było zdobywać każdą piędź ziemi, walczyć o każdy bunkier, posuwać się metr za metrem, mając do zwalczania opór wyborowego żołnierza niemieckiego, niesłychane trudności terenowe, zasieki drutów i niezliczoną ilość min. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że bitwa o Monte Cassino zajęła w naszej historii tak wyjątkowe miejsce.

... Mieliśmy świadomość, że bitwą toczoną o głośną w całym świecie twierdzę górską, zamykającą dostęp do Wiecznego Miasta, zwrócimy uwagę całego świata na istnienie Polski walczącej. Chcieliśmy udokumentować czynem żołnierskim, że właśnie tam,

Stalo się tradycją, że obchody Święta Konstytucji 3 Maja są w Wilnie bardzo uroczyste. Tego dnia korpus dyplomatyczny Rzeczypospolitej Polskiej składa kwiaty przy płycie Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, przybywają tu licznie przedstawiciele miejscowych polskich organizacji społecznych, wileńskie i goście. W hotelu „Karolina” Ambasada RP wydała oficjalne przyjęcie z okazji święta.

Obchody kolejnej rocznicy historycznej Konstytucji uświetniły aż trzy wystawy mające miejsce w Wilnie, a przywiezione z Polski. 28 kwietnia w Litewskiej Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mażydyasa została otwarta wystawa „Niezależny ruch wydawniczy w Polsce w latach 1976-1990”. Stalo się to dzięki współpracy z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie, która udostępniła bardzo rzadkich, unikatowych eksponatów. I wznoszących, bo dokumentujących przecież pełną poświęcenie drogę do niepodległości. Stoiska przedstawiają wydawnictwa z tzw. drugiego obiegu, transparenty, epos „Solidarność”, trudny okres stanu wojennego. Odnotować należy lituanica w prasie niezależnej i filatelistyce.

Z wielkim zainteresowaniem spotkała się wystawa „Wilno w grafice dwudziestolecia międzywojennego”, otwarta 4 maja w Celi Konrada. Prace przywiezione z Torunia. Jak powiedział komisarz wystawy Jan Kottowski, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej M. Kopernika w Toruniu, powróciły one po latach znowu do Wilna. A są to nazwiska niezwykle zasłużone dla grodu nad Wilią. Wymienimy niektóre: Jerzy Hoppen, Leon Kosmowski, Adolf Popławski, Józef Marcinkowski, Edward Kuczyński, Stanisław Rolicz, którego drzeworyt zamieszczamy obok. Niektóre grafiki przedstawiają wizerunek miasta, który nadawałby się do naszej rubryki „To, co było”, gdyż są to obrazy dziś już nieznanne, tym bardziej więc cenne. 80 prac zaprezentowanych w Celi Konrada, to tylko część zbiorów o tematyce wileńskiej, które zgromadzono w Toruniu. Obydwie wystawy stały się możliwe dzięki zaangażowaniu i czynnym udziałem Ambasady RP w Wilnie.

4 maja w gniechu Arsenalu - dziś Muzeum Sztuki Stosowanej otwarto wystawę pt. „Łódź zaprasza”, która świadczy o coraz szerszej działalności Biura Promocji Gospodarczej tego miasta w Wilnie. Tym razem przedstawiono tkaniny oraz wyroby włókiennicze.

Wanda Marcinkiewicz

gdzie walka jest najcięższa i najistotniejsza w skutkach, sztandary polskie powiewają obok sztandarów narodów zachodnich.

Od czasu gdy wyszliśmy z Rosji, Sowiety rozpoczęły kampanię oszczerstw przeciwko żołnierzom polskim, którzy na Środkowym Wschodzie przygotowywali się do walki. Radiostacje sowieckie, przemawiając również w języku polskim, głosiły dzień po dniu, że „generał Anders i jego malaryczni żołnierze” uciekli po prostu z Rosji, aby nie bić się z Niemcami, i wólcą się po różnych krajach bez żadnych zadań i akcji bojowej. W tym stanie rzeczy bitwa o Monte Cassino stała się bitwą o honor polskiego żołnierza i o polityczne cele wojenne naszej Ojczyzny.

Wiedzieliśmy wreszcie, że tryumf w bitwie o pozycję wstawioną walkami tytuł narodów podnieście ducha w naszym okupowanym przez Niemców Kraju.

Bóg dał zwycięstwo...

Gen. Władysław Anders zmarł 12 maja 1970 roku w Londynie. Zgodnie z jego ostatnią wolą pochowany został na cmentarzu na Monte Cassino obok swoich żołnierzy. Feliks Konarski (Ref-Ren), autor znanych „Czerwonych Maków na Monte Cassino”, w swoim, u nas nieznanym, wierszu pt. „Na śmierć Generała Andersa”, napisanym w Chicago 13 maja 1970 roku, nie tylko składa hołd pamięci dowódcy 2 Korpusu, ale też w poetyckiej formie przedstawia losy tysięcy Polaków - zesłańców, więźniów łagrów sowieckich. Dla nich właśnie utworzona na terenie ZSRR armia polska, z wyznaczeniem na jej organizatora i dowódcę gen. Władysława Andersa, była faktycznie „armią zbawienia” i pod tym względem spełniła swoją rolę.

### Na śmierć Generała Andersa

Matko! Któraś w posiołkach i łagrach Wokuty Była łachmanem ludzkim zgodności wyzuty, Nicwolnicą skazaną w skwarnym Kazachstanie Nie na śmierć, lecz na długie, powolne konanie. Gdy Cię wszy oblażyły i cynga Cię żaria Ty, któraś miała umrzeć - abyś nie umarła, Westchnij dzisiaj za tego, co Cię z tej niedoli Wywiódl wtedy i siebie przeżyć Ci pozwolił!...

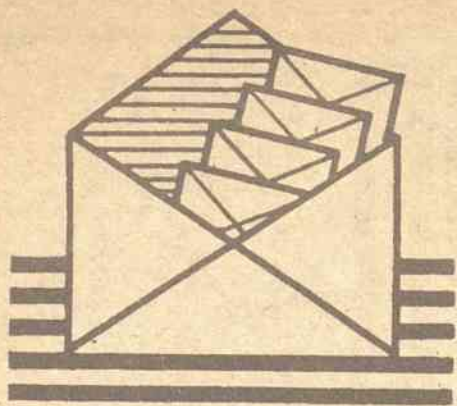
dokończenie na s. 5

Już czas zaprenumerować „Znad Wilii” na II półrocze! Czytelnicy na Litwie mogą to zrobić w każdym urzędzie pocztowym. Cena na 1 miesiąc z dostarczeniem - 1,73 Lt, na 3 miesiące - 5,19 Lt, na półrocze - 10,38 Lt.

„Znad Wilii” to tygodnik, po który warto sięgnąć!



## JAN MILUN - NASZ RODAK Z BOSTONU POWRÓCIŁ NA LITWĘ Z MUZYKĄ



### Brawo „Wileńszczyzna”!

Nareszcie przyjechał ten piękny i okazały zespół. Na scenie wygląda jak bukiet kwiatów. Piękne dziewczęta, przystojni chłopcy... Po występach w Swidon, Manchesterze, Leeds, Nottinghamie, Staffordzie - a wszędzie były komplety widzów - koncert w Klubie Orła Białego w Londynie. Sala na 400 osób była pełna, wciąż dostawiano krzesła. Program trwał 2,5 godz., a siedzieliśmy jeszcze dłużej, brawom nie było końca.

Część patriotyczna była oklaskiwana owacyjnie, bo Was „przeszły granice”, a nas los rzucił do Anglii. Pieśni nam drogę, legionowe, o wolności i Sercu Marszałka nie mogły nie wzruszyć.

Podobały się też tańce i pieśni litewskie. Jak i wszystko pozostałe. I to nie jest odpowiedź poddyktowana sentymentalizmem. To stwierdzenie o wysokim poziomie. Z takim zespołem można jechać w świat! Przemówienia p. Jana Mincewicza były krótkie, do rzeczy i od serca.

Tadeusz Walczak  
b. prezes POSK-u

Londyn, Wielka Brytania

Mickiewicziana

P. Jerzy Surwiłło ujął temat bardzo przystępnie, nie popelniając nieścisłości, bardzo dużo przedstawił wiadomości o Adamie Mickiewiczu i dopełnił je historią pomników, przynosząc (dla mnie przynajmniej) sporo nowości. Nie przypominam sobie, by końcowy rozdział książki miał odpowiednik w jakimś łatwo dostępnym podsumowaniu. Całość bardzo udana.

Maria Danilewicz-Zielińska

Portugalia

Od redakcji: Słowa te dotyczą książki J. Surwiłły „Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza”, pozycji, którą odnotowaliśmy w naszej wileńszczyźnie („Znad Wilii”, 8/93).

\*\*\*

Wysłałem kolejne przekłady poezji litewskiej. Cieszę się zwłaszcza z ukazania się drukiem w „Znad Wilii” moich przekładów wierszy Nijolė Miliauskaitė, bowiem wydaje się, że za głęboko tkwi ona w cieniu swego wielkiego męża: nie ma kompleksu wielkości i nie jest nic a nic zmanierowana.

Przesyłam do łaskawej dyspozycji skrót wiersza Mielėlaitis o sarkofagu Mickiewicza - z tak rzadkim w literaturze litewskiej pozytywnym motywem Jagielly i Jadwigi, polonica Sirijos Giry i Sirvyta. A poza tym trzy utwory własne.

Uważam, że „Znad Wilii” jest znakomitym pismem i zupełnie nie znać, by było pismem z diaspor, skompleksowanym i poziomem odstawało od najlepszych pism w kraju.

Tadeusz Chrościelewski

Łódź, Polska

\*\*\*

Dziękuję z najszczerzego serca za gratisową prenumeratę „Znad Wilii”. Przy okazji pragnę też wyrazić swą wdzięczność p. Stefanii Pietekiej z Zielonej Góry za nadesłanie mi numerów „Rycerza Niepokalanego” z ubiegłych lat. O dziwo, w pierwszej przesyłce znalazłem nawet czekoladę dla wnuków, gdyż sam o takich smakołykach nie myślę. Był to jedyny podarunek wielkanocny dla człowieka, który od lat fizycznie, a ostatnio i duchowo jest odizolowany od świata i zdany z powodu ciężkiej choroby do oglądania jeno sufitu.

Ta pamięć bardzo mnie wzrusza, bo niestety, są i inne przykłady. Jakoś zawitała do mnie strojnie ubrana dama, która przedstawiła się, że jest z budującego się kościoła w dzielnicy Wirszuliszki. Poinformowała, że jestem wciągnięty do spisów osób niepełnosprawnych, dla których przewidziana jest pomoc. Kiedy następnego dnia córka udała się pod wskazane miejsce, pełniąc dyżur inna kobieta po prostu ją... wywstydziła. Powiedziała, że sama musi utrzymywać ojca - inwalidę. A przecież o żadną pomoc nie ubiegaliśmy się! Za co taki „nokaut”?

I jeszcze o jednej sprawie. Może ktoś z Czytelników zainteresowałby się moim pamiętnikiem, nad którym trudziłem się dwadzieścia lat i który to zakończyłem przed kilkunastu dniami. Opisałem w nim swe przeżycia z lat 1939-1950. Całość zawarta jest w 22 szkolnych zeszytach, zaś pamiętnik otrzymał nazwę „Wcześniej niż powrócić”.

Zdzisław Burzyński

Dukstą 10-6, 2010 Wilno, tel. 41 52 44

„Znad Wilii” - tygodnikiem

Cieszę się, że czasopismo będzie ukazywać się częściej. Nie mam zastrzeżeń co do koncepcji - wiele aktualnych zagadnień wciąż potrzebuje naświetlenia, analizy. Ważne, że planujecie poruszać sprawy twórcze, dziś to robi się i sporadycznie, i chaotycznie.

Czekamy wciąż na artykuły z różnych podwileńskich zakątków. Tygodnik miejmy nadzieję pozwoli więcej działać w tym kierunku.

Stefan Stankiewicz, Wilno

2

ZNAD WILII  
1994.05.16 - 05.31

Po 35 latach nieobecności w ojczystych stronach. Z początku była repatriacja do Polski, potem wyemigrował do USA. Oprócz codziennej pracy zawodowej jako urzędnik na Bostońskim Lotnisku pozostał wierny muzyce, stając na czele Towarzystwa Muzycznego im. S. Moniuszki, które to na Kontynencie Amerykańskim prowadzi aktywną działalność.

Jan Milun podjął się dzieła zorganizowania w Wilnie wielkiego koncertu z okazji XV rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II oraz 175. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. To zamierzenie wymagało nie lada zachodu - wszak w koncercie w Katedrze Wileńskiej wzięto udział około 200 artystów. Wystąpili: organista Bernardas Vasiliauskas, tenor z Łotwy Janis Sprogis, klaviesnistka Virginia Dapkuć, wokaliści Eugenius Vasilevskis, Bronislovas Tamašauskas, Laima Domeikaitė, Halina Zubel, wystąpił również jako bas sam Jan Milun. W koncercie dostojnie zaprezentowały się zespoły - Chór Kameralny Akademii Muzycznej pod batutą Tadasa Sumskasa i Povilasa Gylisa, Orkiestrę Symfoniczną tejże uczelni prowadził Laurinas-Vakaris Lopas. Świetnie zaprezentował się również Dziecięcy Chór Litewskiego Radia i Telewizji pod kierownictwem Reginy Maleckaitė. Brzmiały utwory J.S.Bacha, C.Monteverdiego, M.Duriufle, Z.Kodaly, L.Pradella, G.F.Haendla, C.Saint-Saensa, odbyła się europejska premiera „Palmowej Niedzieli” Christophora R.Zarby. Ponadto przedstawiono utwory litewskich kompozytorów: J.Gaidelisa, J.Kačinskasa, V.Barkauskasa, J.Naujalis, z polskich - J.Różyckiego i S.Moniuszki - „Litania Ostrobramska”.

Zgromadzeni w Katedrze wysocy dostojnicy duchowieństwa Litwy na czele z ks. biskupem Juozasem Tunaitisem, mężowie Stanu z premierem A.Sležiūviusem, ambasadorzy USA i innych krajów, politycy, ludzie sztuki wysoko ocenili koncert. A był on opracowany co do

szczegółów, zaś poziom występów - wysoki. Atmosfera świątyni, uroczysta muzyka wypełniły serca - w szlachetnym uniesieniu dążenia do piękna - łączenia narodów i ludzi. Koncert ten może służyć jako przykład, jak organizować imprezy, aby miały tak duży ładunek dobroci i życzliwości.

Podobna atmosfera panowała na drugim koncercie, który odbył się w Koleśnikach, miejscowości rodzinnej Jana Miluna. Bardzo serdecznie powitali go parafianie. W pięknym świecie muzyki tym razem wzięły udział chóry z kościołów wileńskich - św.Ducha (kier. Jan Skrobot) oraz św.Teresy (kier. Piotr Termion). Z powodzeniem wystąpił Kwartet Smyczkowy im.S.Moniuszki (kier. Zbigniew Lewicki), klaviesnistka Virginija Dapkuć, a także soliści Halina Zubel, Audrius Rubežius, Jan Milun (potem powie: „Wzruszenie towarzyszyło jak nigdy mojemu śpiewaniu”). Obok polskiego zabrzmiało tu słowo litewskie - godnie i uroczyście w narracji Juozasa Šalkauskasa. I znowu wiele uczyniono na rzecz zbliżenia narodów litewskiego i polskiego, Jan Milun w sposób wzruszający oddał hołd swej drugiej ojczyźnie - Ameryce. Po koncercie nie zabrakło okazji do rozmowy z rodakami, były wspomnienia i kwiaty.

Gdybym miał się narodzić raz jeszcze, chciałbym, żeby to było w Koleśnikach, w niedzielę 8 maja - powiedział przed odjazdem nasz



Jan Milun w Katedrze Wileńskiej. Fot. Jerzy Karpowicz

rodak z Bostonu, wyrażając nadzieję, że los mu nie poskąpi w przyszłości takich spotkań.

Wanda Marcinkiewicz

### Prenumerata

TYLKO DO 10 CZERWCA!

Ustalono, że termin zaprenumerowania prasy na Litwie na drugie półrocze potrwa do 10 czerwca, na pozostałe miesiące - do dnia 10 każdego miesiąca. Wychodząc naprzeciw propozycjom naszych wiernych Czytelników i Sympatyków pisma, podjęliśmy decyzję wydawania tygodnika „Znad Wilii” będzie tygodnikiem!

Cena czasopisma w prenumeracie pozostanie bez zmian, będzie ona dwukrotnie wyższa tylko ze względu na tygodniową częstotliwość ukazywania się i wynosi na miesiąc z dostarczeniem 1,73 Lt, stąd na półrocze - 10,38 Lt, na trzy miesiące - 5,19 Lt.

Indeks 67248

„Znad Wilii” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym lub u kolporterów.

Czytelników w Polsce i za granicą w związku z przejściem na tygodniowy cykl wydawniczy prosimy o uzupełnienie wpłat. Prenumerata roczna w Polsce - 30 USD, na Zachodzie 88 USD lub £ 56. Konta pozostają bez zmian.

W Polsce: Bank PKO SA, VI Oddział w Warszawie; Konto dolarowe Nr 501161-42112989-2510-7870.

Prenumeratę na Zachodzie załatwia się poprzez czeki personalne oraz money order, które można przesyłać pod adresem: c/o Neal Ascherson, account Nr 70127116, Barclay's Bank, 146 City Road, London E.C.1, Great Britain, zawiadamiając jednocześnie o tym redakcję „Znad Wilii”, podobnie jak to prosimy czynić dla Czytelników w Polsce:

2001 Vilnius, Išganytojo 2/4, Lithuania  
Na wymienione konta można też wpłacać gotówkę na Fundusz im. Prezydenta E.Raczyńskiego (wysyłki tygodnika dla Czytelników na Wschodzie), znowuż z poinformowaniem redakcji.

„ZNAD WILII” - TO TYGODNIK, PO KTÓRY WARTO SIĘGNAĆ!

### S.A. Vilniaus Buitinė Chemija - harmonia przyrody i komfortu



Według cen producenta mogą Państwo nabyć: wyroby aerozolowe, kosmetyki, syntetyczne środki piorące i czyszczące, jak też doglądu samochodów. Zniżki przy zakupach. Dostawa produkcji na miejsce.

Zapraszamy do współpracy!

Tel. w Wilnie: 65 01 81

### Jak się żyje przeciętnej rodzinie?

(Korespondencja własna z Warszawy)

14-17 kwietnia w Warszawie odbywał się XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny zorganizowany przez Stowarzyszenie „Rodzina Jutra” oraz Międzynarodową Organizację ds. Rodziny. Honorową patronką forum była Danuta Wałęsowa: Wzięło w nim udział ponad 10 tysięcy osób z kraju i zagranicy.

To jest bardzo udany Kongres - stwierdził kardynał Alfonso Lopez-Trujillo, przewodniczący papieskiej Rady ds. Rodzin - Tyle tu entuzjazmu. Tyle uczestników, to wielkie błogostawieństwo. Widać, że wielka jest siła polskich rodzin, które są wzorem dla Zachodu.

Organizatorzy Kongresu podkreślili, że ma on charakter informacyjny i apolityczny, nie jest związany z jednym wyznaniem, a jego uczestników łączy przede wszystkim wiara w „powagę rodziny”. Przygotowania trwały dwa lata. W tym czasie powstało 18 lokalnych komitetów organizacyjnych w całej Europie. Motywem przewodnim Kongresu było przedstawienie i omówienie na szerokim kworum problemów, z którymi boryka się przeciętna rodzina w świecie.

Rodzina w Polsce była dotychczas bardzo silna. Dzięki niej nasz kraj nie zniknął z mapy Europy. Wkraczająca demokracja stwarza jednak pewne zagrożenie dla niej - powiedziała Elżbieta Druka - Lubecka de Sejournet, przewodnicząca komitetu głównego Kongresu.

Szczególnym zagrożeniem dla polskiej rodziny jest lansowany nowy model rodziny, obcy tradycji kulturowej Polski - zaznaczył Andrzej Potocki. W modelu tym widoczne są niebezpieczne elementy liberalizmu moralnego, godzącego w młode pokolenie.

Planowanie rodziny jest wyłącznie przykrywką dla międzynarodowych koncernów produkujących środki antykoncepcyjne, bądź czerpiących dochody z aborcji - stwierdził amerykański ewangelik Douglas Scott. Natomiast Bernard Seillier, senator francuski posunął się do zaznaczenia iż: Państwo będzie służyć rodzinie dopiero wtedy, gdy nauczy się uznawać wyższość praw boskich. Państwo, w którym wszystkie wartości są równe, w którym rodzina homoseksualna jest stawiana na równi z normalną, jest państwem bez wartości.

Uczestnicy Kongresu pragnęli uświadomić społeczeństwu polskiemu, że z wolności demokracji trzeba korzystać rozsądnie. Do niebezpieczeństw, zagrożających rodzinie zaliczyli również bezrobocie,

obniżającą się stopę życiową polskiego społeczeństwa, alkoholizm i narkomanie.

Rodzina nie może wypełniać swoich podstawowych funkcji jeżeli na jednego jej członka przypada 400 tysięcy złotych miesięcznie, a zdarza się to często - stwierdziła Zofia Kryszczuk z Olsztyna.

Jedną z uczestniczek Kongresu wyraziła ubolewanie, że w czasie obrad mówiono o dobrej polskiej rodzinie wyłącznie jako o rodzinie katolickiej. „To krzywdzące dla rodzin innego wyznania i niewierzących” - stwierdziła.

W końcowej odezwie uczestnicy Kongresu Rodziny napisali m.in.: Siły polityczne, rządy, organizacje i struktury międzynarodowe podejmują w krajach próby narzucenia rodzinom i ich członkom praktyk godzących w fundamentalne prawa, a zwłaszcza w prawo do życia. Stwierdzamy:

- Każdy człowiek ma prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci; zabijanie nienarodzonych nie może być uznawane za metodę regulacji poczęć.

- Praktyki niezgodne z porządkiem naturalnym nie mogą być dozwolone przez prawodawstwo.

- Związki osób tej samej płci nie mogą być uznawane za małżeństwa, ani cieszyć się prawami, z których korzystają rodziny.

- Dzieci mają wrodzone prawo do wychowywania przez naturalnych bądź przybranych rodziców, z właściwą im miłością podejmujących się odpowiedzialności za przygotowanie ich do moralnego życia.

Zwracamy się do wszystkich Polaków o pielęgnowanie cnót rodzinnych: odpowiedzialności, wierności, poświęcenia dla współmałżonka i dzieci, otwartości na przekazywanie życia, codziennej troski i gotowości do poświęcenia.

Zwracamy się do prezydenta, organów ustawodawczych i rządu o skoordynowanie uznania rodziny za podmiot konkretnych spraw w tym społeczno-ekonomicznych.

Tyle Apel Kongresu. Nie wszyscy uczestnicy wynieśli uczucie satysfakcji. Niektórzy byli zawiedzeni, że nie poruszono w szerszym kontekście zagadnienia trudności bytowych rodzin, praw kobiet, problemu bezrobocia, a są one głównymi sprawcami degradacji rodzin na całym świecie. Mimo zadowolenia, wielu uczestników imprezy uważało, że Kongres miał zgrzyty, których mogłoby nie być.

Helena Fiedorowa

varita

UWAGA, WYBIERAJĄCY SIĘ W PODRÓŻ!

Czynna jest nowa międzynarodowa autobusowa linia rejsowa Wilno-Saarbrücken-Wilno.

Autokar kursuje przez Drezno, Frankfurt n/Menem, Mannheim, Kaiserslautern, Homburg i wyrusza we czwartki z Wileńskiej Stacji Autobusowej.

Cena biletów: Wilno - Saarbrücken - 339 Lt, Wilno - Drezno - 288 Lt  
Bilety do nabycia w Planetarium Wileńskim.

Zapraszamy wybierających się w podróże turystyczne i komercyjne: do Paryża, Lyonu, do Bawarii i Włoch. Dla grup turystycznych, liczących 10 i więcej osób - 10% zniżki. Rezerwujemy hotele.

Zapraszamy do skorzystania z naszych usług! Czekamy na Państwa:

Wilno, ul. Ukmergės 12 a, (Planetarium Wileńskie)  
Tel. 730219, 733793, 731261



## WSPÓLNE DZIEDZICTWO

Leszek Balcerowicz

Minęło niespełna pięć lat od wielkiego przełomu w Europie Środkowo-Wschodniej, a mamy wrażenie, jak gdyby upłynęły wieki. Nie zawsze pamiętamy, że żyjemy na przełomie epok, w czasach, które zdarzają się nie częściej niż co kilkadziesiąt lat. Jak często rozpadają się wielkie imperia? Jak często kraje zmieniają zarówno ustrój polityczny, jak i gospodarczy? Czas zrobić pierwszy bilans.

Tempo, kierunek i efekty przemian gospodarczych (i wszelkich innych) zależą od trzech czynników: od warunków początkowych, od tego, jakie okoliczności, niezależne od określonego kraju, ale istotne dla jego gospodarki, towarzyszą jej przemianom i wreszcie - od strategii gospodarczej. Warunki początkowe są dane przez historię, a warunki towarzyszące (np. recesja u głównych partnerów gospodarczych) są z definicji niezależne od danego kraju. Jedynym czynnikiem, dzięki któremu społeczeństwo może świadomie nadawać pożądany bieg gospodarce, jest więc strategia gospodarcza realizowana przez jego państwo. Możliwość wykorzystania tego narzędzia zależy jednak od sytuacji politycznej kraju. Silne konflikty polityczne eliminują świadomą politykę gospodarczą, jej miejsce zajmują ruchy i blokady, podporządkowane logice walki (jak najbardziej osłabie przeciwnika), a nie logice rozwiązywania problemów kraju. Takie „upolitycznienie” polityki gospodarczej jaskrawo występowało w ciągu dwóch ostatnich lat w Rosji. Obawiam się, że od początku bieżącego roku i my - niestety - znów zbliżamy się do politycznego klinczu. Nagłe usunięcie kontroli plac z sektora państwowego, przedłużający się wakat na stanowisku wicepremiera i ministra finansów - wszystko to grozi destabilizacją gospodarki i musi wywołać zrywanie w podejmowaniu ważnych decyzji, np. o prywatyzacji banków. Polska prywatyzacja kolejny raz zaczyna padać ofiarą politycznych konwulsji. A koszty opóźnień w realizacji ważnych reform są może trudne do zauważenia, ale bardzo duże. Najłatwiej je dostrzec, porównując sytuację w kraju mniej zaawansowanym w reformach - z naszą. Podróż na Wschód są bardzo kształtujące.

Polityka gospodarcza nie jest też narzędziem budowy trwałych podstaw gospodarczego rozwoju społeczeństwa, gdy znajduje się w rękach sił politycznych, które - z wyrachowania lub niewiedzy - starają się jak najmniej oddalić od systemu, jaki się bezpowrotnie załamał, a nawet w czasach swej świetności był skrajnie marnotrawny. Taka sytuacja panuje dotychczas, niestety, na Białorusi i na Ukrainie.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, zapoczątkowując w 1989 i 1990 r. przemiany polityczne i gospodarcze, nie startowały od zera. Ciążyło na nich dziedzictwo ustroju, który istniał w nich przez kilkadziesiąt lat. Wiele problemów, jakie się potem pojawiały, ma swoje źródło właśnie w tej spuście. Dziedzictwo to staje się szczególnie widoczne, jeśli porównać je z sytuacją, jaka panowała w innych krajach realizujących radykalne reformy, np. w Niemczech Zachodnich w 1948 r., Korei Południowej i na Tajwanie na przełomie lat 50. i 60., w Hiszpanii w latach 70. i w krajach Ameryki Łacińskiej w latach 80. Otóż, uogólniając, sytuacja początkowa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej była zdecydowanie trudniejsza - balast poprzedniego ustroju był dużo cięższy. Zasadnicze znaczenie miało to, że kapitalizm został przez socjalizm zniszczony - nie było prawdziwych banków, giełd, sprawnych służb podatkowych i celnych, dostosowanych do działania setek tysięcy niezależnych przedsiębiorstw, prywatna własność została skrajnie ograniczona, wszystkie większe przedsiębiorstwa były państwowe itp. Konieczne więc stało się przeprowadzenie wielkiej liczby trudnych i czasochłonnych reform instytucjonalnych, i to zwykle przy pomocy bardzo szczupłego sztabu ludzi, którzy mieli odpowiednią wiedzę na temat i przy administracji publicznej wykształconej w socjalizmie (pod tym względem sytuacja Węgier i Polski była nieco lepsza niż innych krajów postsocjalistycznych). W innych wspomnianych krajach kapitalizm został tylko „zawieszony” (Niemcy Zachodnie w 1948 r.) albo zdeformowany (w pozostałych wymienionych krajach). Niezbędny zakres instytucjonalnej przebudowy był więc znacznie mniejszy, a administracja publiczna - na ogół lepsza.

Ważną cechą dziedzictwa „zniszczonego kapitalizmu” było nie tylko upaństwowienie strony podaży (dostawców), ale i daleko posunięte upaństwowienie sfery wydatków. Budżet państwa zabierał i rozdawał dużo większą część dochodów społeczeństwa niż w krajach kapitalistycznych o podobnym poziomie rozwoju. Istniały dwa wielkie kręgi redystrybucji. Po pierwsze, państwo zabierało zyski jedynym przedsiębiorstwom i rozdawało je - dla pokrycia ich strat lub zdekompensowania sztucznie zaniżonych cen. W efekcie końcowe wyniki finansowe rozmaitych firm były bardzo podobne i jednocześnie bardzo wyraźnie różniły się od innych wyników sprzed owej redystrybucji. Wywoływało to m.in. brak bodźców do poprawy wydajności oraz silnie zakorzenioną tradycję niskiej dyscypliny finansowej - przedsiębiorstwa państwowe były przyzwyczajone do tego, że ich straty pokryje państwo oraz że liczy się produkcja, a nie sprzedaż i koszty.

Drugi krąg redystrybucji wiązał się z socjalistycznym państwem opiekuńczym. Jego niektóre elementy, np. bezpłatne wczasy, sanatoria, stosunkowo długie urlopy itp., były bardziej rozbudowane niż w niektórych dużo bogatszych krajach Zachodu. Z punktu widzenia poszczegól-

nych ludzi była to niewątpliwie zdobycz, za którą trzeba było jednak płacić dużą i stałą rosnącą cenę. Słaba, socjalistyczna gospodarka z coraz większym trudem dźwigała swe socjalne obciążenia - stąd m.in. i jej malejące tempo wzrostu i pogarszające się finansowanie sfery socjalnej. Państwowe przedsiębiorstwa były w socjalizmie ośrodkami nie tylko produkcji, ale i świadczenia usług socjalnych dla swoich pracowników. Te „zakładowe państwa opiekuńcze” można było jednak utrzymać tylko przez przerzucanie kosztów na odbiorców wyrobów albo poprzez inflacyjne dofinansowywanie przedsiębiorstw przez państwo. Takie powiększenie masy pieniądza przy rozpowszechnionej zwykle kontroli cen powodowało braki towarów na rynku. Niedobory i kolejki były więc odwrótną stroną socjalistycznego państwa socjalnego. Chcąc szybko wyjść z kolejek i mieć dobrze zaopatrzonego rynek, trzeba więc godzić się z zawężeniem socjalistycznych rozwiązań socjalnych.

Drugim wspólnym obciążeniem była wypaczona struktura gospodarki, produkt kilkudziesięciu lat działania systemu, w którym nie liczył się rachunek ekonomiczny, a większe decyzje inwestycyjne podejmowano według kryteriów politycznych (np. lokalizacja Nowej Huty pod Krakowem), systemu odizolowanego od gospodarki Zachodu, a sztucznie zintegrowanego z ZSRR. W efekcie każdy kraj postsocjalistyczny miał na początku przemian pewien odsetek produkcji, którą można nazwać „czystą produkcją socjalistyczną”, czyli takiej, którą można by utrzymać tylko w socjalizmie. Przechodzenie do gospodarki rynkowej musi wiązać się z ograniczeniem tej części produkcji. Deformacje strukturalne w socjalizmie skupiały się w intensywnie rozwijanym przemyśle. Jego udział w dochodzie narodowym był dużo większy niż w krajach nie-socjalistycznych o podobnym poziomie rozwoju, ale z kolei udział usług - znacznie niższy. Im mniej określone państwo było dotknięte socjalistyczną industrializacją, tym mniej miało „czystą produkcję socjalistyczną” i tym łatwiej mogło przejść do gospodarki rynkowej. Głównym przykładem są tu Chiny, które rozpoczęły swoje reformy od faktycznej, choć nie proklamowanej, prywatyzacji rolnictwa w końcu lat 70. Było to proste, łatwe do dekolokalizowania, a na wsi mieszkało niemal 80 proc. ludności. Podobne warunki istnieją w Wietnamie. Sytuacja b. ZSRR i zdecydowanej większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej była znacznie trudniejsza, gdyż w ich gospodarce dużo większą rolę odgrywał socjalistyczny przemysł, a rolnictwo nie poddawało się łatwo prywatyzacji, gdyż skolektywizowane gospodarstwa rolne były bardziej zależne od niepodzielnego wyposażenia technicznego i głębiej zakorzenione niż w Chinach. W Polsce obrazują to dawne PGR-y.

Skrajnym przykładem „czystej produkcji socjalistycznej” jest sytuacja, gdy rynkowa wartość przetwarzanych surowców i energii przewyższa wartość uzyskanego produktu. Zaprzestanie takiej produkcji zwiększa dochód narodowy społeczeństwa! Niestety, taka destrukcja - dla dobrobytu - działalność gospodarcza skupia zwykle silne grupy pracowników, które prą do jej kontynuacji.

Szczególnym problemem strukturalnym i politycznym okazuje się górnictwo, które w dużej mierze należy do „czystej produkcji socjalistycznej”, a niekiedy i do „produkcji destruktywnej” (taki charakter ma wiele kopalni węgla na Ukrainie, a u nas m.in. kopalnie w Wałbrzychu). Duży udział górnictwa ma Rumunia, Ukraina, Polska. W Rumunii w 1990 r. górnicy brutalnie rozprężyli antyprzewidywalne demonstracje, a w 1991 r. wywołali upadek rządu. Na Ukrainie górnicy protesty w 1993 r. doprowadziły do ogromnych podwyżek plac dla górników, co przyspieszyło i tak katastrofalnie szybką emisję pieniądza. Polska przeżywa periodyczne strajki na Śląsku, za którymi zwykle idą w ślad podwyżki plac (i wzrost długu kopalni), a górnicy kartą usilnie próbują grać na scenie politycznej „Solidarność”, która jednocześnie protestuje przeciwko podwyżkom cen energii.

Marnotrawny system i wypaczona struktura gospodarki, oparta na pozornie taniej energii, we wszystkich krajach socjalistycznych doprowadziły do spustoszeń w środowisku naturalnym. To z kolei odbiło się na zdrowiu ludzi.

Dziesięciolecie nierynkowej gospodarki pozostawiło wreszcie głębokie luki w wiedzy. W gospodarce niedoborów nie był potrzebny marketing ani prawdziwa księgowość czy zarządzanie finansami firm i banków. Jednocześnie jednak socjalizm - i to był chyba jedyny atut - pozostawił stosunkowo wysoki poziom ogólnej wykształcenia, porównywalny z krajami Zachodu. Ogólne wykształcenie umożliwia szybkie nabywanie wiedzy szczegółowej. Dlatego b. kraje socjalistyczne mogą szybciej realizować reformy niż większość krajów Trzeciego Świata. Jest to jednak tylko szansa. Jeśli nie podejmie się zdecydowanych kroków, to kryzys gospodarczy się pogłębi, nowe dziedziny nie rozwijają się odpowiednio szybko i - w warunkach zaistniałej liberalizacji politycznej - następuje wzmożona „ucieczka mózgów”. Zdecydowane reformy są więc m.in. potrzebne po to, by stworzyć warunki skłaniające do pozostawania w kraju ludzi wykształconych w sytuacji, gdy mogą oni swobodnie emigrować. Jednym z najbardziej pokrzepiających sygnałów jest to, że nowa gospodarka w Polsce przyciąga ludzi z zagranicy i nie tylko pochodzenia polskiego. Na przykład w 1993 r. po raz pierwszy liczba osób imigrujących do Polski z Wielkiej Brytanii przewyższała liczbę Polaków emigrujących do tego kraju. Zmniejszyła się też ogólna skala emigracji z Polski.

Niektórzy twierdzą, że częścią schedy po socjalizmie jest również *homo sovieticus* - człowiek swoiście zdemoralizowany, pozbawiony samodzielności myślenia i działania, oczekujący wszystkiego od państwa. Niewątpliwie doświadczenie określa w pewnym stopniu nawyki i oczekiwania, ale brak twardej dochodów na to, że socjalistyczny był odcisnął nieprzezwyciężalne ślady w ludzkiej świadomości. Porównawcze badania przeprowadzone wśród Amerykanów i Rosjan pokazały, że ich stosunek do rynku i do prywatnej inicjatywy jest bardzo podobny, a obserwując protesty francuskich farmerów, rybaków czy studentów, można by dojść do wniosku, że to we Francji szczególnie mocno zakorzenił się *homo sovieticus*. Wreszcie, mimo podobnego bagażu socjalistycznych doświadczeń, reformy w poszczególnych krajach przebiegają w bardzo różnym tempie i kierunkach. Inne czynniki niż kulturowe dziedzictwo socjalizmu okazały się więc silniejsze.

(dzięki uprzejmości Autora i redakcji "Wprost")

**DLA POTRZEB PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO**

**EURO pakas**

oferuje:

**najlepsze urządzenia do nowoczesnych technologii pakowania próżniowego, linie pakujące i materiały opakowaniowe:**

plastikowe torebki próżniowe, celuloza, polietylen, polystyren, folia (PE, PP, AL), etykiety samoprzylepne, wielokolorowy karton. Elektroniczne kasy sklepowe i restauracyjne oraz wagi japońskiej firmy "Sharp".

**Opakowanie produkcji Państwa - to nasza troska!**

**EURO pakas**

ul. Kauno 1A, p. 517, Wilno, tel. (8-22) 636382, fax (8-22) 262407

## GOSPODARKA

Ceny wzrosną więcej niż przewidywano...

To już już odczuwalne po wprowadzeniu podatku od wartości dodanej (VAT). Najwięcej zdrożają towary importowane - niektóre do 20 proc. Choć wcześniej zapewniano, że ceny nie podniosą się więcej niż o 3 proc., to już teraz jest jasne, że ich wzrost średnio będzie oscylował w granicach 6-9 proc. W warunkach, gdy prężnie działa „szara strefa”, wprowadzenie nowego podatku odbije się głównie na kieszeni nabywców, ale podatek ten przybliży Litwę do norm europejskich. Bez względu na kryzys. Podatek zasili budżet państwa najwyżej o 2-3 proc.

## Litwa wobec Łotwy i Estonii

W ciągu ostatniego roku na Litwie zanotowano największą inflację - 119,5 proc., w Estonii - 50,5 proc., a na Łotwie - 34,2 proc. Najwięcej zarabiali mieszkańcy Łotwy, tu też najdroższe były wyroby spożywcze: kilogram wołowiny kosztował 2,07, zaś wieprzowiny - 2,81 USD. W Estonii odpowiednio: 1,67 i 2,16 USD - najtańszej. Natomiast na Litwie tańszy niż u sąsiadów był drób, niektóre gatunki kiciłbas.

Minimalne wynagrodzenie na Łotwie wynosi równoważnik 26,32 USD, na Litwie - 12,7. Minimalna płaca zarobkowa w ciągu roku na Litwie wzrosła o 21,8, w Estonii - o 100, zaś na Łotwie - o 200 proc.

## Zarobki

Na Litwie działa 16 ministerstw, w których pracuje 2320 osób. Ich średnie wynagrodzenie wynosiło 641 litów (ponad dwukrotnie wyższe od średniej krajowej). Więcej jeśli chodzi o instytucje państwowe zarabiano w Urzędzie Prezydenta - 878, w Sądzie Konstytucyjnym - 1895 litów.

## Ach, ta granica...

Z powodu bałaganu panującego na przejściu granicznym w Łódzicach - Ogrodnikach firmy turystyczne tracą co najmniej trzecią część turystów. Wiadomo jest też, że na Zachodzie najbardziej rozwiniętą i popularną formą podróży jest pokonywanie odległości samochodem. Istniejący system podatkowy również nie sprzyja rozwojowi turystyki, gdyż uznaje się ją za działalność eksportowo-importową. Z tą różnicą, że wszystkie „normalne” kraje chcą zachęcić do eksportu, nie stosując podatku od wartości dodanej i innych. Na razie nie ma mowy o wprowadzeniu „taryfy zerowej”.

## Zgodnie z międzynarodowymi standardami

Od 1 stycznia przyszłego roku Litwa przystępuje do międzynarodowej konwencji zharmonizowanego systemu opisu i kodowania towarów. Uprawnione zostaną międzynarodowe taryfy celne i zasady sporządzania nomenklatur statystyki handlu zagranicznego.

## Citroën na drogach Litwy

4 maja w Wilnie otwarty został jeszcze jeden salon samochodowy, należący do wspólnego litewsko-austriackiego przedsiębiorstwa „Baltic Car Center”, który swe usługi pragnie rozwinąć również w Estonii, na Łotwie i Białorusi. Citroën proponuje 6 modeli wozów różnej klasy w cenie od 7.800 do 23.500 USD o wzmożonym zawieszaniu i mocniejszym ogrzewaniu - w dostosowaniu do warunków litewskich. Jak na razie tylko MSW Litwy nabyło dwie partie samochodów tej renomowanej francuskiej firmy.

## Handel - tylko z aparatami kasowymi!

Od 1 stycznia 1995 roku obowiązują one w sklepach i wszystkich placówkach usługowych. Spółdzielców zobowiązano do wprowadzenia aparatów kasowych do 1 stycznia 1996 roku. Świadectwem zakupu ma być czek, jedynie kiosk będą handlować po staremu, czyli nie wydając czeków.

## Gorzkie problemy z cukrem

Informowaliśmy o trudnej sytuacji cukrowni litewskich, które za dostarczone buraki w ub. roku są dłużne rolnikom ok. 40 mln litów. Brytyjska firma „Man” na mocy umowy z Ministerstwem Rolnictwa zgodziła się udzielić kredytu wysokości 9,6 mln USD, co odpowiada sumie długów. Jako kaucja posłuży... sam cukier, którego cena za tonę na światowych rynkach wynosi 320 USD.

## "Dom Niemiecki" w Kłajpedzie

planuje się zbudować na Starówce. W 8 połączonych ze sobą zabudowaniach działać będą różne biura, przedstawicielstwa i instytucje, przewidziano hotel z dwoma kawiarniami. Budowla zostanie zrealizowana przy współpracy firm niemieckich z Radą Miejską portowego miasta. Zrekonstruje się trzypiętrową kamienicę z XIX wieku, a także zbuduje się niższe domy w podobnym stylu. „Dom Niemiecki” ma odegrać znaczącą rolę w rozwoju kontaktów z Niemcami.

Opr. W.M.

ZNAD WILII  
1994.05.16 - 05.31 3

**B KIERMASZ LETNI**

**W wileńskim kinie "Pergalė"**

**24 maja - 10 czerwca 1994 r.**

Zwracać się:  
Tel.: 62-17-13,  
22-65-84

Baltijos birža

**Renomowane Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe z Gdańska**

**"Oceanic"**

oferuje światowej jakości wyroby kosmetyczne i chemii gospodarczej, m. in.:

- kosmetyki do pielęgnacji dla dzieci i niemowląt
- kosmetyki do pielęgnacji ciała
- kremy
- szampony
- odżywki do włosów
- parafarmaceutyki, w tym szampony lecznicze i kosmetyki dla alergików
- chemię gospodarczą - płyny do mycia naczyń, szymb, mleczka do czyszczenia emalii, płyny do dezynsekcji.

Wyroby są produkowane w oparciu o światową technologię i komponenty.

Płatności do uzgodnienia.

PZPH "Oceanic",  
80-122 Gdańsk, ul. Kartuska 226  
tel/fax z kierunkowym: 8-104858/326223



# T R A K T A T

## między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy

Republika Litewska i Rzeczpospolita Polska nazywane dalej Układającymi się Stronami:

- kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Paryskiej Karty Nowej Europy oraz dokumentów wielostronnej współpracy ogólnoeuropejskiej,
- dążąc do wnieścia swego wkładu do procesu integracji Europy i świadome wspólnoty ich interesów oraz swojej współodpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo, porozumienie i współpracę w demokratycznej, wolnej i szanującej prawa człowieka Europie,
- doceniając znaczenie stosunków litewsko-polskich dla całokształtu współpracy w Europie Środkowej, regionie bałtyckim i na całym kontynencie europejskim oraz deklarując wolę współdziałania na płaszczyźnie dwustronnej, jak i w ramach organizacji i instytucji międzynarodowych, jak również w celu rozwoju wszechstronnej współpracy w regionie bałtyckim,
- pomnie złożoności historii naszych narodów oraz wielowiekowej bliskości Litwinów i Polaków, biorąc pod uwagę możliwości odmiennego rozumienia wspólnej historii przez oba narody,
- podkreślając, że świadomość dobrych i złych kart z historii naszych państw ma służyć utrwalaniu wzajemnego zrozumienia pomiędzy narodami litewskim i polskim w jednoczącej się demokratycznej Europie,
- wyrażając żal z powodu konfliktów między obydwojma państwami po zakończeniu I wojny światowej, kiedy po długotrwałej niewoli Litwini i Polacy przystępowali do budowy nowego, niepodległego życia oraz potępiając używanie przemocy, które się zdarzało w stosunkach wzajemnych obu narodów,
- ubolewając z powodu tragedii i ogromu strat, jakie dotknęły nasze narody za sprawą systemów totalitarnych w XX wieku,
- uroczyście potwierdzając wzajemnie integralność dziś i w przyszłości swoich aktualnych terytoriów ze stolicami w Wilnie i Warszawie, niezależnie od procesu kształtowania się ich granicy w przeszłości,
- uwzględniając fakt, że mieszkający od wieków na terytorium obydwu państw Litwini i Polacy wnosili i wnoszą trwałe wartości do kultury obu narodów i państw, jak również mają istotny wkład w rozwój kultury europejskiej,
- pojmując, że odzyskanie niepodległości przez oba państwa i narody nakłada na nas obowiązek śmiałego myślenia o przyszłości,
- dążąc do wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków i przyjaznej współpracy w oparciu o zasadę dobrosąsiedztwa, uzgodniły co następuje:

### ARTYKUŁ 1

Układające się Strony kształtują swoje stosunki w duchu wzajemnego szacunku, zaufania, równouprawnienia i dobrosąsiedztwa, opierając się na prymacie prawa międzynarodowego, a szczególnie na zasadach poszanowania suwerenności, nienaruszalności granic, zakazu agresji zbrojnej, integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód.

### ARTYKUŁ 2

1. Układające się Strony uznają istniejącą między nimi i wytyczoną w terenie granicę za nienaruszalną oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej.
2. Strony potwierdzają, że nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i roszczeń takich nie będą miały również w przyszłości.

### ARTYKUŁ 3

1. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz odpowiednimi dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Układające się Strony zobowiązują się rozwiązywać swoje spory wyłącznie środkami pokojowymi i potwierdzają, że powstrzymają się od użycia siły lub groźby jej użycia w stosunkach wzajemnych.
2. Żadna ze Stron nie dopuści, aby z jej terytorium państwo trzecie lub państwa trzecie dokonały aktu agresji przeciw drugiej Stronie.
3. Każda ze Stron gwarantuje, że działalność jej sił zbrojnych na jej terytorium będzie zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych, Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Paryską Kartą Nowej Europy i innymi dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

### ARTYKUŁ 4

1. Stosownie do postanowień odpowiednich dokumentów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Układające się Strony będą współdziałać w celu utrzymania i umocnienia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.
2. Strony będą wprowadzać w życie uzgodnione ogólnoeuropejskie środki umacniania zaufania i bezpieczeństwa. W razie potrzeby Strony uzgodnią dodatkowe środki tego rodzaju.
3. Strony szczególną uwagę poświęcą sprawom umocnienia bezpieczeństwa oraz środkom zaufania w regionie Bałtyku.

### ARTYKUŁ 5

1. Układające się Strony będą aktywnie wspierać proces rozbrojenia jądrowego, chemicznego i biologicznego. Strony uważają, że redukcja zbrojeń do poziomu niezbędnej wystarczalności do obrony oraz wykonanie Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie będą prowadziły do utrzymania stabilności i bezpieczeństwa w Europie.
2. Zgodnie z Układem o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, Strony będą współdziałać na rzecz zapobiegania rozprzestrzenianiu tej broni w świecie, w szczególności w Europie Środkowej i Wschodniej.
3. Strony podejmą środki w celu zagwarantowania kontroli eksportu towarów i technologii, które służą celom pokojowym, lecz mogą być wykorzystywane do produkcji broni, o których mowa w ustępach 1 i 2.
4. Strony będą układać swoje stosunki w dziedzinie wojskowości na podstawie odrębnych porozumień.

### ARTYKUŁ 6

1. W przypadku powstania sporu lub sytuacji, które zdaniem jednej z Układających się Stron mogą zagrażać lub zagrażają utrzymaniu pokoju lub bezpieczeństwa w świecie albo naruszają pokój międzynarodowy lub bezpieczeństwo, w szczególności gdy taki spór lub sytuacja dotyczy obu Stron, Strony niezwłocznie przeprowadzą stosowne konsultacje w celu poszukiwania możliwych środków uregulowania sporu lub powstałej sytuacji, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.
2. W razie gdyby państwo trzecie lub państwa trzecie dokonały zbrojnej napaści na jedną ze Stron, druga Strona zobowiązuje się nie udzielać jakiegokolwiek pomocy i poparcia takiemu państwu lub państwom przez cały czas trwania konfliktu zbrojnego oraz będzie działać na rzecz uregulowania tego konfliktu, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

### ARTYKUŁ 7

W ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego i innych organizacji i instytucji regionu bałtyckiego Układające się Strony będą tworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju współpracy i dobrego sąsiedztwa w tej części Europy.

### ARTYKUŁ 8

1. Układające się Strony będą rozwijać regularne kontakty między organami państwowymi. Będą w szczególności tworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju współpracy międzyparlamentarnej.
2. Spotkania szefów państw i rządów będą odbywać się z reguły corocznie, a także w każdym przypadku kiedy Strony uznają to za celowe.
3. Ministrowie spraw zagranicznych będą odbywać regularne konsultacje w sprawach będących przedmiotem zainteresowania obu Stron.
4. W razie potrzeby Strony w oparciu o obustronne porozumienie mogą powołać dwustronne komisje w celu rozwiązywania wzajemnie interesujących kwestii.

### ARTYKUŁ 9

1. Układające się Strony będą sprzyjać rozwojowi wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, w tym handlowej, opartej na zasadach rynkowych i zapewnią dogodnie warunki dla takiej współpracy z uwzględnieniem ochrony inwestycji, technologii, praw patentowych i autorskich oraz wprowadzą odpowiednie uregulowania prawne w

zakresie przepływu kapitałów, siły roboczej, towarów i usług.

2. Strony będą ułatwiać rozwój współpracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz innych podmiotów gospodarczych. W szczególności będą popierać rozwój kooperacji inwestycyjnej i kapitałowej przedsiębiorstw litewskich i polskich, wykorzystując w pełni wszystkie dostępne środki promocji. Szczególna uwaga będzie skierowana na współpracę małych i średnich przedsiębiorstw.
3. Strony będą dokonywać wymiany doświadczeń oraz udzielać sobie pomocy szkoleniowej i innej w procesie budowania i doskonalenia gospodarki rynkowej.
4. Strony będą rozwijać i ułatwiać współpracę naukową i techniczną między obydwojma państwami w celach pokojowych na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści, uwzględniając możliwości nowoczesnej nauki i techniki.

### ARTYKUŁ 10

1. Układające się Strony przywiązują duże znaczenie do wzajemnie korzystnej współpracy między gminami, miastami i innymi jednostkami administracyjno-terytorialnymi oraz regionami, w szczególności na obszarach przygranicznych. Strony będą ułatwiać i popierać tę współpracę we wszystkich dziedzinach zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i poprzez udział w Radzie Państw Morza Bałtyckiego i Związku Miast Bałtyckich.
2. We współpracy, o której mowa w ustępie 1, Strony kierują się w szczególności odpowiednimi konwencjami Rady Europy. Strony będą dążyć do włączenia tej współpracy do działalności odpowiednich instytucji europejskich.
3. Strony powołają wspólną dwustronną Komisję do spraw Współpracy Transgranicznej. W tym celu zostanie zawarta odpowiednia umowa.
4. Strony zwiększą liczbę przejść granicznych, zmodernizują przejścia istniejące i drogi dojazdowe do nich oraz dołożą starań dla usprawnienia i przyspieszenia na zasadzie wzajemności odpraw celnych, granicznych oraz dalszego rozwoju współpracy właściwych organów administracji.
5. Strony są zgodne co do tego, że w warunkach postępującej integracji państw Europy, istnieje konieczność uzgadniania polityki poszczególnych państw w dziedzinie gospodarki przestrzennej, w szczególności między państwami bezpośrednio sąsiadującymi.

### ARTYKUŁ 11

1. Układające się Strony będą współpracować w celu doskonalenia wzajemnych i tranzytowych połączeń transportowych i związanej z nimi infrastruktury we wszystkich dziedzinach transportu, łącznie z transportem rurociągowym oraz liniami energetycznymi.
2. Strony będą podejmować kroki na rzecz modernizacji i doskonalenia połączeń telekomunikacyjnych, w szczególności połączeń telefonicznych, telexowych i elektronicznego przekazywania danych.
3. Strony będą sprzyjać współpracy w dziedzinie transportu i łączności tak w Europie, jak i w innych częściach świata. Ich właściwe organy będą zawierać odrębne umowy w tym zakresie, odpowiadające standardom i normom międzynarodowym.

### ARTYKUŁ 12

1. Układające się Strony będą współdziałać w dziedzinie ochrony środowiska i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych celem zapewnienia wzajemnego i trwałego bezpieczeństwa ekologicznego. Będą rozwijać, wspierać i stwarzać warunki dla poprawy i utrwalenia dobrej jakości środowiska, w tym w szczególności wód, powietrza, gleby i lasów oraz ochrony fauny i flory, zwłaszcza na obszarach przygranicznych. Strony będą stosować środki zapobiegawcze w celu unikania zanieczyszczeń transgranicznych, zwłaszcza chemicznych i promieniotwórczych, i będą dążyć do skutecznego ograniczenia i likwidacji tych zanieczyszczeń. Będą one także współpracować przy stosowaniu i rozwoju ekologicznie czystych produkcji i technologii.
2. Strony będą wzajemnie ostrzegać się o mogących nastąpić zanieczyszczeniu środowiska drugiej Strony oraz współdziałać i udzielać sobie wzajemnej pomocy w celu zapobiegania i zwalczania zagrożeń ekologicznych na obszarach przygranicznych.
3. Strony będą uczestniczyć w tworzeniu skoordynowanej współpracy i strategii ochrony środowiska w regionie, w Europie i na świecie.
4. Właściwe organy obu Stron zawrą szczegółowe umowy dotyczące bezpieczeństwa i współpracy ekologicznej zgodnie ze standardami międzynarodowymi.

### ARTYKUŁ 13

1. Układające się Strony zobowiązują się do poszanowania międzynarodowych zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych, w szczególności zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka, w odpowiednich dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wraz z Protokołami Dodatkowymi przyjętymi przez obie Strony.
2. Osoby należące do mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, czyli osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są litewskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji litewskiej, oraz uznają język litewski za swój język ojczysty, a także osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej, czyli osoby posiadające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój język ojczysty, mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy, do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości wobec prawa.
3. Strony potwierdzają, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą indywidualnego wyboru dokonywanego przez osobę i że nie mogą z tego wynikać dla niej żadne negatywne następstwa.

Nikt nie może być zmuszony do udowodnienia swej narodowości ani do jej wyrzeczenia się.

### ARTYKUŁ 14

- Układające się Strony oświadczają, że osoby wymienione w Artykule 13 ustęp 2 mają w szczególności prawo do:
- swobodnego posługiwania się językiem mniejszości narodowej w życiu prywatnym i publicznie,
  - dostępu do informacji w tym języku, rozpowszechniania i wymiany oraz posiadania własnych środków masowego przekazu,
  - uczenia się języka swojej mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku,
  - zgodnego z prawem krajowym zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń, w szczególności kulturalnych, religijnych i oświatowych, w tym szkół wszystkich szczebli, które mogą ubiegać się o dobrowolne wkłady finansowe i inne, z kraju i zagranicy, jak również z pomocy publicznej oraz uczestniczenia w międzynarodowych organizacjach pozarządowych,
  - wyznawania i praktykowania swojej religii, w tym nabywania, posiadania i wykorzystywania materiałów religijnych oraz prowadzenia oświatowej działalności religijnej w języku mniejszości narodowej,
  - ustanawiania i utrzymywania nie zakłóconych kontaktów między sobą w obrębie swego kraju, jak również kontaktów poprzez granicę z obywatelami innych państw, z którymi łączy ich wspólne pochodzenie narodowe,
  - używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej. Szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie,
  - uczestniczenia w życiu publicznym bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie wybranych przedstawicieli na szczeblu władz państwowych i lokalnych oraz dopuszczenia do służby publicznej na równi z innymi obywatelami.

### ARTYKUŁ 15

- Układające się Strony będą na swych terytoriach chronić tożsamość narodową, kulturową, językową i religijną osób wymienionych w Artykule 13 ustęp 2 oraz tworzyły warunki jej rozwijania. Strony w szczególności:
- rozważą dopuszczenie używania języków mniejszości narodowych przed swymi urzędami, szczególnie zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodowa,
  - zapewnią mniejszościom narodowym dostęp do publicznych środków masowego przekazu,
  - zapewnią odpowiednie możliwości nauczania języka mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich,
  - będą podejmować niezbędne środki dotyczące tożsamości mniejszości narodowej po należytej konsultacji, łącznie z kontaktami z organizacjami lub stowarzyszeniami grup wymienionych w Artykule 13 ustęp 2,



- będą uwzględniać historię i kulturę grup wymienionych w Artykule 13 ustęp 2 w związku z nauczaniem historii i kultury w placówkach oświatowych,  
- powstrzymają się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe.

#### ARTYKUŁ 16

1. Żadne z postanowień przewidzianych w Artykule 14 nie może być interpretowane jako dające prawo do prowadzenia jakiegokolwiek działalności lub dokonania jakichkolwiek działań sprzecznych z Kartą Narodów Zjednoczonych, zasadami prawa międzynarodowego, szczególnie z zasadą poszanowania integralności terytorialnej państwa oraz dokumentami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

2. Każda osoba należąca do mniejszości narodowej litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz polskiej w Republice Litewskiej powinna być jak każdy obywatel lojalna wobec państwa swego zamieszkania, kierując się obowiązkami wynikającymi z ustawodawstwa tego państwa.

#### ARTYKUŁ 17

Układające się Strony gwarantują osobom stale zamieszkującym na ich terytorium a posiadającym obywatelstwo drugiej Strony wszystkie prawa człowieka, które są przyznawane takim osobom zgodnie z powszechnie uznawanymi zasadami i szczególnymi normami prawa międzynarodowego oraz prawami państwa, w którym osoby te stale mieszkają.

#### ARTYKUŁ 18

1. Układające się Strony otoczą szczególną opieką znajdujące się na ich terytoriach miejsca i dobra kultury świadczące o wydarzeniach historycznych oraz o osiągnięciach i tradycjach kulturalnych i naukowych drugiej Strony oraz będą działać na rzecz ich obiegu kulturalnego oraz zapewnią należytą ochronę prawną, materialną i inną a także zapewnią do nich swobodny i nieskrępowany dostęp, względnie zadbają o taki dostęp w przypadkach, gdy jego zapewnienie nie należy do kompetencji państwa.

2. Strony dołożą starań w celu odszukania, zidentyfikowania i zwrotu dóbr kultury, które zostały wywiezione z terytorium drugiej Strony z naruszeniem norm międzynarodowych.

3. Strony powołają Pełnomocników rządów Stron w celu realizacji zadań określonych w punktach 1 i 2.

#### ARTYKUŁ 19

1. Układające się Strony będą działać na rzecz rozwoju współpracy pomiędzy różnymi rodzajami szkół i szkół wyższych oraz między instytucjami naukowymi, między innymi poprzez wymianę uczniów, studentów i stypendystów.

2. Strony będą uznawać okresy studiów i dyplomy szkół i szkół wyższych różnego szczebla oraz tytuły naukowe.

#### ARTYKUŁ 20

1. Układające się Strony potwierdzają swą gotowość do umożliwienia wszystkim zainteresowanym osobom pełnego dostępu do języka i kultury drugiej Strony i będą popierać odpowiednie państwowe oraz prywatne inicjatywy i instytucje.

2. Strony będą popierać upowszechnianie literatury drugiej Strony zarówno w języku oryginału, jak i w przekładzie.

3. Strony opowiadają się za rozszerzeniem możliwości nauki języka drugiej Strony w szkołach, szkołach wyższych i innych placówkach oświatowych. Dołożą one ponadto starań na rzecz rozszerzenia możliwości studiów lituanistycznych i polonistycznych w szkołach wyższych drugiej Strony.

4. Strony będą współpracować w delegowaniu pracowników dydaktycznych i naukowych, w ich kształceniu i doskonaleniu zawodowym i naukowym oraz we wzajemnym udostępnianiu pomocy naukowych.

5. Strony będą wspierać działalność wspólnych komisji do spraw podręczników szkolnych.

#### ARTYKUŁ 21

1. Każda z Układających się Stron będzie dążyć do ułatwienia rozpowszechniania prasy, książek i przekazów audio-wizualnych drugiej Strony. Strony będą rozwijały współpracę w dziedzinie radiofonii, telewizji oraz między agencjami prasowymi, przyczyniając się w ten sposób do obiektywnego i wyczerpującego informowania o życiu społeczeństwa obu Stron. Szczegółowe warunki współpracy określią odrębne umowy.

2. Dla promowania narodowego dorobku i osiągnięć w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, a także dla wspomagania współpracy w tych dziedzinach Strony powołają ośrodki kultury i informacji, odpowiednio litewski w Polsce i polski na Litwie.

3. Strony będą udzielać poparcia rozwojowi kontaktów między obywatelami obu Stron, współpracy między organizacjami społecznymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, kościołami i związkami wyznaniowymi, organizacjami sportowymi, fundacjami oraz innymi organizacjami i zrzeszeniami społecznymi.

4. Ze względu na szczególną rolę młodego pokolenia w kształtowaniu wzajemnych stosunków w porozumieniu narodów obu państw, rządy Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej zawrą umowę o współpracy i wzajemnej wymianie młodzieży.

#### ARTYKUŁ 22

1. Układające się Strony będą popierać wszechstronną współpracę w dziedzinie ochrony zdrowia i higieny sanitarnej, w szczególności w zakresie zapobiegania i zwalczania chorób cywilizacyjnych i zakaźnych.

2. Strony dążyć będą do ścisłego współdziałania w dziedzinie stosunków pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej.

#### ARTYKUŁ 23

1. Każda z Układających się Stron zobowiązuje się do zachowania i objęcia ochroną prawną oraz utrzymania zgodnego z prawem międzynarodowym i zwyczajami narodowymi i religijnymi, wojskowych i cywilnych cmentarzy, grobów, miejsc pochówku wraz z pomnikami oraz innych miejsc i obiektów pamięci znajdujących się obecnie lub w przyszłości odkrytych na jej terytorium, stanowiących przedmiot czci i pamięci obywateli drugiej Strony.

2. Obywatele obu Stron będą mieć zapewniony dostęp oraz możliwości opieki nad grobami, cmentarzami i miejscami pochówku i pamięci rodaków, które znajdują się na terytorium drugiej Strony.

3. Strony będą współdziałać w ustalaniu i rejestracji miejsc pochówku obywateli drugiej Strony na swoim terytorium.

#### ARTYKUŁ 24

1. Układające się Strony będą na podstawie odrębnych umów tworzyć warunki dla obrotu prawnego w sprawach cywilnych, rodzinnych, karnych i administracyjnych.

2. Strony współpracować będą w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, terroryzmu, przestępczości gospodarczej, nielegalnego handlu narkotykami i bronią oraz nielegalnego handlu dziełami sztuki, naruszeń bezpieczeństwa cywilnej żeglugi powietrznej i morskiej, wytwarzania i wprowadzania do obiegu fałszywych środków płatniczych, a także nielegalnej migracji.

#### ARTYKUŁ 25

Traktat niniejszy nie narusza praw i obowiązków określonych w umowach dwustronnych i wielostronnych, które każda z Układających się Stron zawarła z innymi państwami.

#### ARTYKUŁ 26

Niniejszy Traktat będzie zarejestrowany w Sekretariacie Organizacji Narodów Zjednoczonych zgodnie z Artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych.

#### ARTYKUŁ 27

1. Niniejszy Traktat podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

2. Niniejszy Traktat zostaje zawarty na okres 15 lat. Jego ważność ulega następnie automatycznemu przedłużeniu na okresy pięcioletnie, o ile żadna ze Stron nie wypowie go w drodze notyfikacji najpóźniej na rok przed upływem danego okresu obowiązywania.

Traktat zawarto w Wilnie 26 kwietnia 1994 r. i sporządzono w dwóch egzemplarzach, każdy w języku litewskim i polskim, przy czym oba teksty są jednakowo ważne.

W imieniu  
Republiki Litewskiej  
Algirdas BRAZAUSKAS

W imieniu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech WAŁĘSA

## TUTAJ POLSKI ŻOŁNIEŻ WALCZYŁ JAK LEW

dokończenie ze s. 1



Uczestnicy bitwy z Wileńszczyzny - Jan Kochanowski ( drugi od prawej, Irak, 1943 r.)

Sieroto! Strzępie ludzki, mała kreaturko, Szkieleciku, pokryty przezroczystą skórka. Skazany na zagładę w syberyjskiej knici, Mrący z głodu i zimna, bez cienia nadziei Na przeżycie znów pacierz za Tego, co wtedy Ciebie, gdyś był półmartwy, wyciągnął z tej biedy I przywrócił do życia... Dziś Jenu potrzeba Twej modlitwy, by drogę ułatwić do nieba! Żołnierzu! Zagubiony w azjatyckiej ziemi, Wodludnych tajgach Komi, w tundrach na Kołymie, Zniewolony, zaszczuty, ze złudzeń obdarty, Wyniszczony szkorbutem, próchnicą przeżarty... Pomódł się dziś za Tego, który dłońmi swemi, Wyprowadził Cię wtedy z tej nieludzkiej ziemi Poniżenia i brudu, hańby i zginiłszy, Byś mógł stanąć na nowo w służbie dla Ojczyzny...! Polaku! W którejkolwiek znajdziesz się stronie W kraju czy poza krajem - jeśli w Tobie płonie Umiłowanie tego, co wolnością zwie się, I hasła, które żołnierz na sztandarach niesie: Bóg, Honor i Ojczyzna! pomyśl, że dziś zgłasza Serce do końca wierne tym żołnierskim hasłom... Pomnij to i schyłł głowę i westchnij: O Panie! Daj mi u siebie wolność i odpoczywanie...

Wśród żołnierzy 2 Korpusu - uczestników walk o Monte Cassino, którzy przemierzali niemal pół świata, by jak w słowach hymnu: *Z ziemi włoskiej do Polski...*, byli chłopcy z Wilna, z Wileńszczyzny, ze I wowa, z innych miejscowości Kresów II Rzeczypospolitej.

Niektórzy z nich wrócili do rodzinnych miejsc, inni zostali rozrzućeni po świecie. Wszyscy są jednak bliscy naszym sercom.

Tadeusz Żukowski, kawaler Orderu Virtuti Militari, urodzony w majątku Czarnobyle koło Skorbucian na Wileńszczyźnie, osiadł w Australii. Utrzymuje kontakt z krewnymi w Wilnie. Miałem szczęście zapoznać się z jego wspomnieniami. Przy okazji na pamiątkę nadesłał swoje zdjęcie z dalekiej Australii.

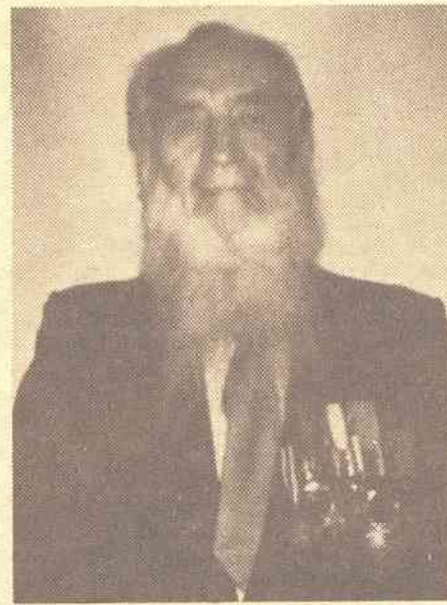
Wilnianina Jana Kochanowskiego losy zarzuciły do Kanady. Po latach wrócił do Wilna. Chciałby tutaj zostać na stałe.

Piotr Jakubowski, urodzony w Starych Trokach, żołnierz Września, jeńiec ze Starobielska, dopiero w 1992 r. wrócił z Anglii pod rodzinne strzechy. Zamieszkał u bliskiej rodziny w Niemcu.

Mieli szczęście wrócić o wiele wcześniej Antoni Kocharński, zam. na stacji Jaszuny w rejonie sołecznickim, w progu rodzinnego domu stanął w 1946 r., i wilnianin Ryszard Łosski, który już pierwszym transportem w 1945 r. przybył do Polski, a w następnych latach do Wilna.

Wzją udział w uroczystościach poświęconych 50. rocznicy Bitwy o Monte Cassino, które tutaj się odbędą. Razem z innymi uczestnikami uroczystości złożą hołd pamięci towarzyszom broni spoczywającym na ementarzu Monte Cassino.

Jerzy Surwiłło



Tadeusz Żukowski Fot. Archiwum

## LEKTURY RETRO - PRASA WILEŃSKA 60 LAT TEMU DONOSIŁA...

### Prosta droga a kulawe rozumowanie

Polemizując ze zwolennikami umieszczenia pomnika A. Mickiewicza dłuta H. Kuny (niezrealizowanego) przy placu F. Orzeszkowej autor, który podpisuje się jako Homo Sapiens, zauważa:

„Ruch kolorowy - pisze p. Mieszkowski - będzie odbywał się okólnie naokoło pomnika. Musi się on odbywać dla powagi monumentu w pewnej odległości od niego, tak jak w Paryżu na Placu Gwiazdy (L. F. Toile), koło Mogiły Nieznanego Żołnierza pod napoleońskim Łukiem Tryumfalnym”.

„Ależ okrążył Plac Gwiazdy nie jest położony na jakiejś jednej ruchliwej arterii miasta, lecz leży w wyłoku kilku ruchliwych ulic. W takich wypadkach prosty przejazd przez plac oznaczałby zogniskowanie całego ruchu olbrzymiego centrum placu, co jest nie do pomyślenia. Analogia to całkiem chybiłom, bo wówczas, gdy w paryskim przykładzie tam rozproszenie ruchu po całym placu ułatwia poruszaniu się pojazdów - to przy słabym ruchu w Wilnie każdy szofer i doróżkarz będzie zmuszony zwolnić tempo jazdy, by dokonać potrzebnych zakrętów i przedłużyć drogę. Najdosadniej zaś odczuje tę innowację zwykły przechodzień, który będzie musiał w drodze do pracy czy z pracy przedłużyć sobie drogę o kilkadziesiąt metrów dziennie...”

### Żmierzch poczciwości wileńskiej

Ktokolwiek ma możliwość zdobyć się na całkiem szczerą pogawędkę z ludźmi ze sfer napływowych, z łatwością może stwierdzić wielką zmianę w nastrojach tych sfer, w stosunku do nas, ponieważ naszą przystojącością gościnność zastępuje coraz częściej zamykanie się w czterech ścianach, izolowanie się od intruzów, prostota przekształca się w sztywność, skromność ustępuje miejsca nieufności, szczerłość i życzliwość są stosowane tylko względem szczerych i życzliwych. Słowem, psujemy się dokumentalnie!

### Z notatek wycieczkowicza

Takie oto zapiski po odwiedzeniu w Zielone Święta Powiewiórki i miejscowego kościoła poczynił autor, który się podpisał Stęp:

„Mężczyźni i kobiety ubrani odświętnie. Można by powiedzieć po miejsku, gdyby nie to, że w Wilnie sanoidalową stójkę sponyka się dość często. Chustek na głowie coraz mniej. U dziewcząt przeważają skromne berety. O ile u mężczyzn ubranie, uszyte przez krawca wiejskiego, układa się na figurze niezgrabnie, o tyle dziewczęta umieją ubrać się wcale gustownie. Można by powiedzieć - miasto na wsi, gdyby panienki nie nosiły obuwia w rękę. Pod „murami” Powiewiórki siadają na ławce, by widać na nóżki cienkie pończochy i bućki też wyrobu fabrycznego (...).

Wygląd święteczny ubranych czasem pretensjonalnie wieszaków nie świadczy bynajmniej o zamożności - w chacie daje się we znaki brak rzeczy najpotrzebniejszych. Na placu przed kościołem zaledwie 4 furmanki. Tyle przyjechało do kościoła. A i pieszych mało. W kościele przestronnie. Tylko ławki kompletnie zajęte. Na ogół osób ponad setkę. Jak na parosięczną parafię jest to niewiele. Swiasta elegancja i tu rzuca się w oczy. Niektórzy chłopcy przy kłękaniu rozścielają chustki do nosa. Czy „nosówka” potem nadaje się do właściwego użytku, niki w to oczywiście nie wchodzi.

### Wynik przesądzony

Po co wybierać Radę Miejską, skoro ma być ona tylko posłusznym narzędziem w ręku biurokracji i pełnić niezaszczytną rolę zużytej dekoracji, ustawionej gwoli zadośćuczynieniu tradycjom demokratycznym? Jednakże do wyborów gorączkowo się szykują i wpływowcy, bo sanacyjny Blok Gospodarczy Odrodzenia Wilna i osłabiona mocno endecja, i niedobiłki P.P.S., i ugrupowania żydowskie. O co chodzi wszystkim tym konkurentom? Pozornie walka toczy się o hasła i zasady, w gruncie rzeczy zaś o obsadzenie magistratu swymi ludźmi. Trzeba jednak być mocno naiwnym, aby się tużdzić, że taki lub inny wynik wyborów może mieć jakiś wpływ na skład personalny prezydium. Te rzeczy napewno są już przesądzone w sferach miarodajnych.

(„Przełąd Wileński”, kwiecień - maj 1934)

Opr. Halina Sworobowicz

ZNAD WILII  
1994.05.16-05.31 5



# UCHWYCIĆ TO, CO UCIEKA...

Z Walentyną Skarżyńską rozmawia Wanda Marcinkiewicz

- W ciągu ostatnich trzech lat pracowaliście całą rodziną w Polsce i prawie nic nie było o Was słychać. Obecnie znów w domu.

- Biuro Wystaw Artystycznych w Białymstoku w 1990 roku zorganizowało ekspozycję naszych prac, która potem objechała osiem miast polskich. Następnie własnymi siłami zorganizowaliśmy wystawę-sprzedaz naszych obrazów, a część dochodu przeznaczyliśmy na dzieci z porażeniem mózgowym. Zaczęły się zamówienia na nasze płótna. Czasami pracowaliśmy bardzo intensywnie. W ciągu nocy susząc gotowe prace. Pieca nie było - mieszkaliśmy w małej, wynajętej pracowni - więc wpadliśmy na pomysł suszenia obrazów... na patelni. Wspominam te chwile z rozrzewaniem. Wówczas byliśmy wszyscy razem: ja, mój mąż Julian oraz nasz syn Marcin. Potem tak los sprawił, że zabrakło Juliana.

- Zawsze mówiłaś, że był On pierwszym i jedynym Twoim nauczycielem malarstwa.

- Tak. Ale zawsze chciałam odnaleźć swoją kreację, nie chciałam być do kogoś podobną. Coś, co było ukryte głęboko we mnie - nagle przemówiło. Wiedziałam o tym, że mam wrażliwość poprawnej kompozycji, to w malarstwie niesłychanie ważne. Umiałam łączyć kolory. Od początku wiedziałam więc czego chcę i do czego dążę.

- Pamiętasz swój pierwszy obraz?

- Chciałam, aby było to coś oryginalnego i niepowtarzalnego. Kwiaty i kamienie obok siebie... Połączenie realizmu z abstrakcją. Według oceny męża był to udany pomysł. A to w pracy artystycznej niezwykle ważne. Chodzi przecież o własne widzenie świata, a nie tworzenie reprodukcji. Chodzi o ciągłe poszukiwania. To zrozumiałam od pierwszej swej pracy.

- Czy potrafisz określić ilość namalowanych przez Was obrazów?

- Nigdy ich nie liczyliśmy. Po prostu jesteśmy rodziną, która lubi dużo pracować.

- Rytm w pracy traktujecie za czynność niemal „świętą”...

- Praca w domu, w wolnym zawodzie zmusza do rygoru. Nauczyliśmy się dzień pracy organizować bardzo racjonalnie. Pracowaliśmy przez 25 lat, aż do śmierci męża, obok siebie. Przyznam, że przy mojej pewności siebie było to zadanie dość trudne. Wydawało mi się, że mogę znieść góry. Plan na dzień następny układaliśmy z wieczora. Jeżeli nie mogliśmy się skupić, nie było odpowiedniego nastroju do konkretnie zaplanowanej pracy - zmienialiśmy ją na inną.

- Mam wrażenie, że właśnie byłaś motorem wielu twórczych poczynań.

- Nie przeczę. Ale potrzebowałam potwierdzenia u męża. Jego akceptacji. Tworzyliśmy z synem zgrane trio, mocną całość.

- Przeglądając książki pamiątkowe z wystaw zauważyłam, że ludzie oglądając Wasze wystawy widzą swoje oczyste strony.

- Najczęściej to obserwuję podczas wystaw w Polsce. „Skąd Pani wie, że tam stał mój dom?”. „Tam właśnie dróżka prowadziła do sadu”, „Tam właśnie mieszkałam” - mówią mi. Wszystko to jest bardzo wzruszające. A bierze się z naszych częstych wypadów na przyrodę. Upodobaliśmy sobie Druskienniki i okolice. Część lata tam odpoczywaliśmy, oczywiście intensywnie pracując. Wyruszałyśmy często w Wileń-



Walentyna Skarżyńska w swym mieszkaniu - pracowni.

szczyzną, aby utrwalić to, co ucieka: stare domy, pochylone obok płoty, malwy, polne ścieżki. Słowem, upodobaliśmy nasz podwileński krajobraz. Staraliśmy się oddać piękno popołudniowego zimowego dnia, wiosennego poranka, zachodu słońca w środku lata i barwy słońca jesieni... Julian szczególnie był w tym dobry. Moje obrazy zdobyły też uznanie, chociaż najmniej się czuję w tematyce „kwiatowej”. Moje bukiety cieszą się wzięciem, są natychmiast wykupywane w galerii. Chyba i cena jest też dostępna dla przeciętnego zjadacza chleba.

- Twoje obrazy są realistyczne. Sztuka nowoczesna inaczej wygląda...

- Z mojej rodziny nikt nie przepadał za abstrakcją. Choć niektóre prace koleżanek wykonane w ten sposób bardzo mi się podobają. Przede wszystkim z racji pomysłowo zestawionej kolorystyki. Sądzę, że takie malarstwo może zmienić nastrój pomieszczenia. Ale czy zawsze przyniesie ulgę dla duszy, wspomnienie dla oczu? Wszak brakuje nam niekiedy kompozycji, które traktujemy jako część naszego otoczenia.

- Czyby nigdy nie próbowałaś „bulwersować” swą twórczością?

- Owszem, całkiem niedawno podjęłam się takiej próby. Namalowałam obraz, który jest odgósem fantazji mojej duszy. Ale sztuka mająca związek z abstrakcyjnymi formami mnie nie pociąga.

- Oprócz malarstwa zajmujesz się biżuterią.

- Pracujemy obecnie razem z synem Marcinem. Powiem szczerze, że nigdzie nie spotkałam, aby w ten sposób, tzn. bez lutowania, skreślało się metale szlachetne. Oprawiamy bursztyn w srebro. Jest to praco-

chłonna czynność, wymagająca wysiłku i znajomości techniki.

- Czy ktoś z rodziny Skarżyńskich w przeszłości malował?

- Mój ojciec, Wilhelm Skarżyński, miał dwanaścioro rodzeństwa. Jeden z jego braci malował. Kiedyś w jednej z galerii wileńskich spotkałam jego obraz, ale nie mogłam go nabyć. Był po prostu za drogi. Ojciec mój również miał zdolności artystyczne. Był fotografem, posiadał pracownię przy ulicy Wielkiej. Miewał tysiące pomysłów, podobnie jak ja szukał swego wyrazu artystycznego. A na co dzień trudnił się handlem, miał zaświadczenie, że jest kupcem. Posiadam je do dzisiaj. Miał, jak się mówi, „złote ręce” - z bardzo starej, sfatygowanej rzeczy po jego ingerencji wychodziło cacko. Fotografem był znanym w przedwojennym Wilnie. Wielu wspomina go jako szlachetnego człowieka - narażając siebie i rodzinę w czasie wojny przechowywał Żydówkę. Jako cenną pamiątkę przechowuje jej metrykę urodzenia, nazywała się Musia Blumsztejn. Z opowiadań wiem, że było to tego dnia, kiedy Niemcy prowadzili Żydów z getta, ze Szklanej do Ponar. Z boku szeregu szła młoda dziewczyna o długich pięknych, kruczoczarnych włosach. Mój ojciec bez zastanowienia się zaproponował konwojującemu w zamian za dziewczynę aparat fotograficzny. Żył u nas potem przez dwa miesiące, zanim ojciec nie wystarał się dla niej o odpowiednie dokumenty.

Następnie Musia wyjechała do Polski. Nie wiemy co się z nią teraz dzieje. W roku 1944 zginął mój ojciec. Sądzimy, że za sprawą NKWD, może za tę Żydówkę. Nikt nie wie, jak było.



Kwiaty jeden z podstawowych motywów w twórczości.

Skoro już zaczęliśmy wspominać, to nie omieszkam opowiedzieć i o moim dziadku. Rodzina ze strony dziadka znana była jeszcze z czasów napoleońskich. Cały czas marzę o tym, aby odtworzyć drzewo genealogiczne. Majątek Feliksa Borsuczyna był duży. Z tamtych okolic bierze swój początek rzeka Mereczanka. Ziemia i praca na roli mało mego dziadka obchodziła, natomiast dbał o oświatę i kulturę wśród dzieci. Wybudował z własnych środków szkołę wiejską. Marzyła mu się podróż do Afryki... Może po dziadku to zamiłowanie ma mój syn? W dzieciństwie pasjonowały go egzotyczne owady i zwierzęta, natomiast je malował.

- Od czasów bardzo odległych doszliśmy do Marcina. Czym się on obecnie zajmuje?

- Specjalizuje się w sztuce portretowej. Najczęściej pozują koleżdy i koleżanki, ostatnio żona Tatiana. Tworząc portrety takich sławnych ludzi jak Jan Paweł II, czy Marszałek Piłsudski korzysta ze zdjęć. Przedtem dużo studiuję, oglądam wydania albumowe. Zajmuje się również grafiką. Maluje również obiekty architektoniczne. Ostatnio, po śmierci ojca odważył się zająć pejzażami, dotychczas była to wyłącznie działka Juliana. A teraz ma co innego na głowie. Urodziła mu się córeczka...

- Mijmy nadzieję, że narodziny małej postują natchnieniem nie tylko dla ojca, lecz i dla Ciebie. Powiedz, w jakich galeriach można zobaczyć Twoje obrazy, i oczywiście nabyć je.

- Są one w różnych zbiorach, najczęściej prywatnych. Wiele zagranicą. Natomiast do nabycia są w galerii „Dailé” przy Alei Giedymina.

- Dziękuję za rozmowę.



Marcin Czechun przy pracy.



Krajobraz, jakich dużo na Wileńszczyźnie.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Kolejna próba podpisania litewsko-polskiej umowy o retransmisji na Litwie TVP, stała się dla polskiej strony kolejnym dowodem, że jej litewscy partnerzy są po prostu niepoważni.

Umowę tę negocjowano prawie rok, została ona już parafowana, na wileńskiej wieży przekaznikowej polska ekipa zamontowała swe anteny do odbioru TVP, więc złożenie pod tym dokumentem podpisów należało traktować już tylko jako formalność.

W celu dokonania tej formalności do Wilna na czele polskiej delegacji przybył prezes Telewizji Polskiej S.A. Wiesław Walendziak, w jej składzie - nowy dyrektor TV Polonia Leszek Wasiuta również pofatygował się z tej okazji do naszego grodu i nie w tym dziwnego, wszak umowa, którą miano podpisać dotyczy kierowanej przez ten telewizji.

## A JEDNAK W KOŃCU BĘDZIEMY OGLĄDAĆ TV POLONIA ...

Członkowie polskiej delegacji byli pełni optymizmu... może z wyjątkiem dyrektora Jerzego Romańskiego, który od początku brał udział w negocjacjach i doświadczył niejednej niespodzianki ze strony litewskich partnerów. Ale nikt z polskiej strony nie przewidywał, że kolejną niespodzianką, którą szykuje jej litewski partner przerosnie ich wyobraźnię.

Umowę planowano podpisać 9 maja o godzinie 14. Kilka godzin wcześniej polską delegację próbowano nakłonić, by się zgodziła na taki podział czasu, jaki proponuje Bałtycka TV. Polska strona na to się nie zgodziła, tym niemniej wiceminister łączności i informatyki A. Bassevičius zapewnił przedstawicieli TVP, że ich odmowa nie stanie na przeszkodzie w podpisaniu umowy. Dyrektor Wileńskiego Centrum Nadawczego Petras Užpelkis, do którego kilka godzin później w celu podpisania powyższej

umowy stawiała się polska delegacja, zaprezentował odmienne niż wiceminister postawę. Oświadczył, iż istnieje decyzja rządu wstrzymująca podpisanie umowy. Później się okazało, że dyrektor tę otrzymał on w ostatniej chwili telefonicznie z ust ministra łączności i informatyki Gintautasa Zintelisa.

Polska delegacja, zamiast obrazić się i natychmiast opuścić Wilno, dotarła tego samego dnia do ministra Zintelisa.

Skutek audycji był taki, że goście z Polski dowiedzieli się jedynie, iż z podpisaniem umowy należy zaczekać na rozstrzygnięcie sprawy sądowej, którą Bałtycka TV wytoczyła przeciwko zarządowi LRT. Dlaczego w takim razie nie odwołano przyjazdu polskiej delegacji i pozwolono zamontować polskie anteny? Na te pytania minister nie umiał udzielić sensownej odpowiedzi.

- Gdybym mógł przewidzieć, że w Wilnie czeka mnie taka niespodzianka, po prostu bym nie przyjechał, wysłałbym do Wilna swoich pracowników, którzy tu wiele razy byli, w celu dalszego negocjowania umowy - tak skomentował całe zajście prezes Telewizji Polskiej Wiesław Walendziak. Jest to komentarz nad wyraz kulturalny biorąc pod uwagę fakt, że przedstawiciele TVP przez litewskich partnerów zostali potraktowani jak sztabacy, którym pokazano, kto tu rządzi.

Lucyna Dowdo

Od redakcji: We czwartek, 12 maja polsko - litewska umowa została podpisana. Zostawiliśmy jednak ten artykuł jako swoisty zapis przebiegu negocjacji. Mijmy nadzieję, że już nad retransmisją TVP nie zawisną ciemne chmury...



Zapach róż, delikatny jak ich płatki może wypełnić Państwa mieszkanie. Nasza lampka może zastąpić je z powodzeniem. Zbudowana z nietłukącego się tworzywa wydziela różaną kompozycję zapachową.

**Doskonała dekoracja każdego wnętrza**

**Wymarzony prezent dla wszystkich**

**tylko 35 Lt**

**Prawdziwe róże są tak piękne, że szkoda aby ginęły w wazonach.**

**GORSET W KOLORZE SKÓRY DLA UZYSKANIA WYMARZONEJ FIGURY**

Pas wykonany jest w 77% z poliamidu i w 23% z elastiku

**ROZWIĄŻE WASZE PROBLEMY Z FIGURĄ BEZ KURACJI ODCHUDZAJĄCEJ. STANOWI DOSKONAŁĄ PODPORĘ DLA KRĘGOSŁUPA**



Sensacyjna cena! **TYLKO 35 Lt**

ROZMIAR: 001 dla talii 66-75 cm  
002 dla talii 76-85 cm  
003 dla talii 86-95 cm  
004 dla talii 96-105 cm

Dzięki temu gorsetowi Wasza figura poprzez wzmocnienie kręgosłupa stanie się doskonalsza. Noszenie pasa nie jest kłopotliwe, a sukces pewny. Przylega do ciała jak druga skóra dzięki dużej elastyczności i miękkości. Eksperyment z gorsetem przyniósł doskonałe wyniki. Gorset okazał się bardzo przydatny w leczeniu ortopedycznym. Noszony pod spodnie, spódnice, cienkie bluzki pozostaje niewidoczny. Pomaga w zlikwidowaniu dolegliwości kręgosłupa. Likwiduje obwisły brzuch. Zalecany przez ortopedów na całym świecie. 4010 Gorset w kolorze skóry

**TWISTER DO WŁOSÓW**

Hit reklamowany w TV SAT. Użycie twistera jest bardzo proste. Do każdej wysyłki dołączamy szczegółową ilustrowaną instrukcję. Każda z Pań bez najmniejszego problemu będzie mogła błyskawicznie ułożyć sobie fryzurę na kilka różnych sposobów. Wiele zależy od inwencji twórczej. Na zdjęciach kilka propozycji „szybkiej fryzury”

**ABSOLUTNA NOWOŚĆ!**

**NAJBARDZIEJ WYMYSLNA FRYZURA W 10 SEKUND**

5077 Twister do włosów

Do każdej wysyłki dołączamy gratis zestaw atrakcyjnych ozdób do włosów!



**KLIPS MAGNETYCZNY**

Jak schudnąć? Jest wiele metod i wiele preparatów, ale najskuteczniejszą i nie wymagającą żadnych poświęceń jest KLIPS MAGNETYCZNY - działający na zasadzie JIKEDIAN. Jikedian to połączenie dwóch azjatyckich metod leczenia AKUPRESURY i MAGNETYZMU. Umieszczając klips w określonych na rysunku punktach ucha oddziaływujemy na poszczególne ośrodki lub narządy organizmu. Rewelacyjne rezultaty osiąga się nosząc klips w punkcie taknienia. Powoduje to zmniejszenie apetytu i szybkie chudnięcie, bez ujemnego wpływu na funkcjonowanie naszego ciała. Oczywiście noszenie dwóch klipsów przyspiesza ten proces.


Nosząc klips w innych punktach można:

- odcucić się palic
- usunąć objawy chorobowe i towarzyszące im bóle
- wyleczyć się z nerwicy
- zlikwidować bezsenność.

**JEDEN KLIPS TYLKO 23 Lt**

**SUPER OKAZJA! PARA KLIPSÓW ZA JEDYNE 35 Lt**

**SZCZUŁA SYLWETKA I ZDROWIE BEZ NAJMNIJSZEGO WYSIŁKU**



Kupon proszę wypełnić i przesłać na karcie pocztowej lub widokówce. Płatne przy odbiorze.

UAB "JULIANDRA"		Proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym (z gwarancją zwrotu) następujący(e) towar(y)				
Geležinkelio 6 2030 Vilnius Lietuva		Numer	Nazwa artykułu	Cena	Ilość	Wartość
KUPON PROSIMY WYPEŁNIĆ PISMEM DRUKOWANYM LUB MASZYNOWYM		4002	Klips magnetyczny	23,00		
		4003	Para klipsów magnetycznych	35,00		
		4010	Gorset w kolorze skóry	35,00		
		5058	Lampa różana	35,00		
		5077	Twister do włosów	9,00		
SUMA						

Nazwisko i imię .....

Ulica .....

Miejscowość



# MAJ NAD WILIA

## SPOTKANIA POETYCKIE

Pamiętam, jak w pewnej dyskusji, w bardzo solidnym gronie i na bardzo poważny temat, jeden z oponentów, kiedy nie przystał na jego zdanie, użył jako ostatecznego argumentu słów - pan, poeta! - wkładając odcień w nie, no powiedzmy szczerze, znacznej niechęci. Ale i wystawiając przecież jakieś świadectwo i sobie.

Ten zabawny obrazek przypomniał mi się jako w pewnym stopniu charakterystyczny dla regionu, gdzie nagle w wielu środowiskach sprawy ducha zaczęto traktować jedynie w wymiarze pieniężnym. Choć najczęściej to ze sobą idzie w parze, tym niemniej jest wielkim nieporozumieniem. „Z początku wzbogacę się, a potem zajmę się sztuką” - mówią niektórzy wprost. Oczywiście, tylko bogate państwo i bogaci obywatele mogą pełnić rolę mecenasów, ale czy należy beczynnienie czekać? Czy po drodze czegoś nie zatraci się bezpowrotnie?

Również mając na względzie podobne sprawy, jak i to, że samemu człowiekowi, bez większych inwestycji da się czasem zdziałać całkiem niemało, grono poetów polskich na Litwie postanowiło zorganizować w dniach 17-20 maja Spotkania Poetyckie pod hasłem *Maj nad Wilią* (patrz „Znad Wilii 9/94”). Na imprezę przybędą literaci z Polski, zapowiedzieli swój udział twórcy litewscy, będą przedstawiciele innych narodowości, przede wszystkim tworzący po rosyjsku i białorusku. Będzie to kilkudniowe przedsięwzięcie, w którego trakcie nie tylko przedstawi się wiersze, ile będzie prowadzona rozmowa właśnie o potrzebie sztuki w „twardym” okresie przejściowym, pełnym kłopotów i problemów, ale i nadziei przecież również.

Wyruszymy do poszczególnym miejscowości na Wileńszczyźnie (do Jaszun, Solecznik i Trok), grupami do sześciu miejscowości podwileńskich (Niementzyn, Niemież, Mejszagoła, Mickuny, Rukojnie, Biała Waka), odwiedzimy pięć szkół Wilna i trzy uczelnie wyższe. Pragniemy z różnej perspektywy przyjrzeć się życiu, wysłuchać ludzi, a szczególnie młode pokolenie, mówić o sprawach piękna, budowaniu twórczych pomostów. Pragniemy przybliżyć sobie to wszystko, co przeżyjemy razem. Być może z ukazaniem się tego numeru „Znad Wilii”.

Oczywiście, zorganizowanie takiej imprezy, z tyloma uczestnikami i bogatym programem, notabene pierwszy raz w takiej postaci i z udziałem wszystkich polskich poetów Wileńszczyzny, potrzebuje nie lada wysiłku, tudzież środków. Trzeba jednak odnotować, że i ten drugi aspekt organizacyjny przyjmowany był z należytem zrozumieniem. W poprzednim numerze zostali wymienieni podstawowi sponsorzy. Nie pominiemy nikogo, kiedy idea zacznie się materializować. A tak się stanie wraz z ukazaniem się tego numeru „Znad Wilii”.

Zapraszamy wszystkich miłośników poezji na uroczyste otwarcie imprezy we wtorek, 17 maja o godz. 12.00 przy pomniku Adama Mickiewicza.

Romułd Mieczkowski  
przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

Hymny zawierają nawiązanie do najpiękniejszych i najważniejszych cech narodów, dążenia, cele i marzenia na przyszłość. To też twórczość, która porusza, wzrusza. Zastanowienie się nad treścią pieśni narodowych pozwala lepiej poznać kraj i jego mieszkańców. Z tego powodu przedstawiamy w dwóch wersjach językowych Hymn Litwy, ze szczególnym uwzględnieniem tych, którzy nie znają litewskiego.

### Vincas Kudirka

#### Tautiška giesmė

Lietuva, tėvyne mūsų, tu didvyrių žemė,  
Iš praeities tavo sūnūs te stiprybę semia.  
Tegul tavo vaikai eina vien takais dorybės,  
Tegul dirba ant naudos tau ir žmonių gėrybės.

Tegul saulė Lietuvoj tamsumas prašalina  
Ir šviesa, ir tiesa mus žingsnius telydi.  
Tegul meilė Lietuvos dega mūsų širdyse,  
Vardan tos Lietuvos vienybė težydi.

#### Pieśń narodowa

Litwo, tyś ojczyzno nasza, dzielny kraju miły,  
Niech z przeszłości dzieci twoje czerpią moc i siły.  
Niech synowie twoi dążą jeno ścieżką snoty,  
Niech pracują dla twej chwały ze szczerzej ochoty.

Niech nad Litwą słońce lśni i ciemność pokona,  
Światło wciąż, prawda wciąż naszym śladem kroczy.  
Niech do Litwy miłość trwa, płonie  
naszych,  
W imię jej, Litwy cnej, niech się lud zjednoczy.

Przekład Alicja Rybałko

### Gościnne występy w Wilnie Teatru Rozrywki z Chorzowa

#### „Księżniczka Turandot” i „Ślady”

W Wilnie, w Teatrze Młodzieży, wystąpi gościnnie Teatr Rozrywki z Chorzowa (Polska). Zaprezentuje on dwa spektakle - „Księżniczka Turandot” XVIII-wiecznego komediopisarza, ciętego satyryka Carlo Gozziego i „Ślady” - spektakl autorki słynnego na świecie artysty plastyka, reżysera i scenarzysty Józefa Szajny.

„Księżniczka Turandot” w chorzowskiej wersji zapowiada znakomitą rozrywkę. Zapoznaję nas także, z twórczością wspaniałego parodysty włoskiego, twórcy słynnych 10 baśni scenicznych, na Litwie praktycznie przez teatry dotąd nie eksponowanych. Carlo Gozzi, twórca komedii improwizowanej był starannie omijany przez skażone sowieckością teatry.

„Księżniczka Turandot” w reżyserii Dariusza Miłkowskiego (onże - dyrektor naczelny i kierownik artystyczny teatru) - to spektakl niezwykle dynamiczny, żywy, dużo w nim tańca, śpiewu, ruchu. Bogata obsada aktorska, kolorowo, bajecznie i „tragicznie śmiesznie”. Taka to jest historia o okrutnej księżniczce chińskiej.

I rzecz biegunowo różna - „Ślady” Józefa Szajny, spektakl o nas we współczesnym świecie, o człowieku wśród odpadów własnych resztek. Józef Szajna urodził się w 1922 roku. Przed wojną był słynnym w Polsce sportowcem w kategorii juniorów. Już w dzieciństwie ujawniał zdolności plastyczne. Wojna zniweczyła jego młodzieńcze marzenia. Był więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i w Buchenwaldzie. Cudem uszedł śmierci. Pierwsze dni wolności nie przyniosły mu radości. Odporności psychicznej, równowagi duchowej Józef Szajna szuka w sztuce. Po ukończeniu krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych rozpoczyna pracę w teatrze nowohuckim jako scenograf. Już pierwsze spektakle powstałe w tamtych latach (m.in. robił scenografię do „Księżniczka Turandot”) przyniosły mu sławę. W roku 1968 powstają „Dziady” Szajny - z drabiną w niebo. Prasa w ówczesnym PRL („Trybuna Ludu”) i in. ostrzeliwuje Józefa Szajnę z ciężkiego działka. Później...

... Później - wcześniej - to długa droga twórcza Józefa Szajny mierzona blisko 50-letnim stażem pracy. Józef Szajna jest przede wszystkim artystą plastykiem, twórcą kompozycji przestrzennych („Słynne Reminiscentje” i in.). Jest autorem spektakli, które przyniosły mu rozgłos nie tylko w Polsce („Faust”, „Cervantes”, „Witkacy”, „Replika” (od I do VII wersji), „Majakowski” (w którym pokazał rozpad komunizmu) i in. W latach ostatnich szczególną uwagę zwrócił kompozycja przestrzenna profesora Józefa Szajny „Drang nad Osten-Drang nad Westen”, zbudowana na 240 metrach kwadratowych, będąca rozrachunkiem z barbarzyństwem faszyzmu i totalizmu.

W roku 1975 imieniem Szajny nazwano Teatr przy Slavic Cultural Center w Port Jefferson (stan New York).

Alwida Bajor  
attache prasowy gościnnych występów  
Teatru Rozrywki z Chorzowa

8 ZNAD WILII  
1994.05.16-05.31

## WIERSZE

### Wojciech Piotrowicz PRAWDA

Z podniesionego czoła  
bije jasny blask od starć z ciemnością

Wciąż czyhającym  
zaczajonym w mroku fałszom  
zgniatasz łeb

A z Twego korca świetlistego jak z  
głowy komety  
sypią się ziarna szczerze znacząc ślad  
po którym  
tylko i śc  
z gorącym sercem  
niegasnącym wzrokiem

Te ziarna ślepią  
patrzą stopy

Staczam się  
w pobocze grząskie chwast marny na  
ratunek łapiąc

błądzą  
drogi szukam

Jakżeś daleka dłoniom mym  
I jak wysoko krawędź toru Twoich zmagani  
za którą się rozkrzewi  
krzepiąca  
dziś wąta jeszcze Twoja ruń

20-23 grudnia 1993

### Aleksander Sokołowski

\* \* \*

Dookoła  
niewidzialne satelity  
moich sądów.  
Ich całe kolegia.  
Trwają dyskusje, debaty...  
Krażę jak satelita  
w ogólnym wirze  
nieodkrytych światów.

### ZIEMIA OJCZYSTA

Ziemia splamiona.  
Ziemia zdeptana.  
Mocno strudzona.  
Rwana, łatana.  
Lecz zawsze nowa  
Piękna przejrzysta  
Ziemia ojczysta.

2 maja 1994



Alicja Rybałko

X X X  
Język polski jest pełen szelestów,  
litewski zaś - pełen syków.  
Jak zmija na suchych liściach -  
dwie hostie na moim języku.

### Henryk Mażul NARODZINY ZMARSZCZKI Walentynie

zbiegła  
po przekątnej policzka  
jak strużka krwi  
z naglego zadrażnienia  
zakrzepła  
wykrzywając jej twarz mimowolnie

odczuwszy  
parawanem dłoni  
próbowała beznadnie  
zbrodnię czasu przysłonić

lubisz stare kobiety  
rzuciła brzytwę pytania  
dla sytuacji tonącej

nie dosłyszałem

jak siwy włos mi spływał  
z serca

### Józef Szostakowski DOBROĆ

tyle dni od naszych narodzin  
do sierpniowych wieczorów  
krwi leniwego krażenia  
i spadających gwiazd

ta zmarszczka  
co przecięła ci twarz  
jest jak droga  
lecz ja pocieszam  
że pęknięte lustro

a czas dosiadł mych ramion  
i dotknął skroni

przemijamy  
więc z nie rozwiązanej zagadki  
wyłuskuj dobroć  
i obdarowuj nią  
ciebie

### Mirosława Wojszwillo MA ZIEMIA

Ziemia Wileńska,  
Gruncie w plon obfity,  
Piastunko myśli  
W niebo szybującej.

Ziemia zroszona  
Łzą i krwią poległych.  
Ojczyzno wszystkich,  
Matko dzieci swoich.

Źródło natchnienia,  
Rozpacz bez nadziei,  
Bezpieczność w modłach  
I szczęście w nadziei.



Romułd Mieczkowski

### CZUWANIE W KAMIENIU

Solą miasta wyboistość bruków  
na których potknęła się  
niejedna epoka  
zostawiając po sobie blizny -

Domy ostały się stratnicj  
żyją jeno dawnej świetności  
przypomnieniem  
marząc o czerwieni całych dachówek  
i o zapomnianym zapachu farby  
pokładają może nadzieję  
w niezłomności swych fundamentów  
i cierpliwości murów -

Choć kamienicom zmieniano szyldy  
a ulicom imię  
miasto nie przestało być miastem  
prawdziwym jak starość  
z rdzawymi liszajami na ścianach  
pęknięciami szyb brudnych  
w oknach z pelargoniami  
przeciągami w zaśmieconych bramach  
posępnym mieszkańcom trwaniem -

Wielu z nich nigdy nie spojrzało  
sobie pod nogi  
nie wie  
iż dotyka szklawa czasanych w kostkę  
wykwintnie kamieni  
nad którymi udaje że czuwa  
Magistrat m. Wilna

(jeśli wierzyć żeliwnym tabliczkom  
w pukanych deszczem ranach jezdnii)  
7 września 1992



Rys. Stanisław Kaplewski